Nr. 225. WTOREK 3 PAŹDZIERNIKA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej:* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł.
Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł.
Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.
Za październik 1 zł 30 ct.
Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za październik 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora przy c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie, Michała Urysza, profesorem matematyki i fizyki, Eugeniusza Kisielińskiego nauczycielem chemii a Gustawa Krammera nauczycielem wykreślnej geometryi przy c. k. szkole przemysłowej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 3 października

W kilku ostatnich dniach zbiegło się naraz na porządku dziennym tyle spraw wielkiej wagi, rozstrzygających o wewnętrznym i zewnętrznym rozwoju monarchii w najbliższej przyszłości, że prasa austryacka i węgierska popadła w skutek tego w nastrój gorączkowy, niepozwalający jej przedstawiać sytuacyi spokojnie i ze stanowiska przedmiotowego. Już sam najświeższy zwrot w sprawie ugodowej wywołał w całym świecie politycznym niepospolitą emocyą a przypadek zrządził, że zanim się obliczono i oswojono z tym zwrotem, przybył do Wiednia rossyjski generał Sumarokow-Elston z misyą nadzwyczajnej wagi, zapowiadającą według wszelkiego prawdopodobieństwa nowy zwrot także i w kwestyi wschodniej O nowej fazie kwestyi ugodowej pisaliśmy już kilka razy i mniemamy, że uwag naszych nietylko teraz nie potrzebujemy ani odwoływać ani powtarzać, lecz także i w przyszłości będziemy mogli odwołać się na nie bez obawy narażenia się na niezgodność z rzeczywistym rozwojem wypadków. Inaczej ma się rzecz co do misyi generała Sumarokowa-Elstona. Jestto sprawa postawiona w tej formie, że wahalibyśmy się polegać na informacyach nawet tych źródeł, które dotąd nigdy nas nie zawiodły. Jakżeż można tu mówić o autentycznych a choćby nawet wiarogodnych informacyach, skoro szczegóły misyi rossyjskiego delegata są znane tylko tam, gdzie rozstrzygają się ostatecznie losy najważniejszych dla monarchii kwestyj. Ponieważ w chwili, tak pełnej niespodzianek i zawikłań jak obecna, każda tajemniczość już z góry niepokojące sprawia wrażenie i tłumaczoną bywa na niekorzyść interesów pokojowych, więc wcale nie dziwimy się, że od przyjazdu generała Sumarokowa do Wiednia, żaden dzień nie minie bez nowej wersyi, że, co ważniejsza, wersya prześciga wszystkie dawniejsze niepokojącym charakterem. Ale jeżeli nie dziwimy się trwożliwości prasy w sprawie wschodniej, trwożliwości, która każdą tajemniczość tłumaczy zaraz komentarzami wojennemi, to zawsze niepojętą jest rzeczą, dlaczego prasa susząc sobie mózg nad odgadnieniem zagadkowych misyi traci zupełnie z oczu inne nie mniej ważne objawy świadczące o pokojowym biegu akcyi dyplomatycznej. Wszakżeż niedawno cesarz Wilhelm odezwał się publicznie w sprawie wschodniej w sposób bardzo zadowalający i tak otwarty, że nie potrzeba wcale wysilać bystrości politycznej na ich objaśnienie. Zresztą nie padło jeszcze ostatnie słowo co do warunków pokoju przedłożonych rządowi tureckiemu a dopóki tutaj zalega jeszcze stanowcza decyzya, dotąd niema jeszcze podstawy do nowego ugrupowania wpływów i potęg, kierujących losami Wschodu i Europy.

Bez porównania więcej zajmuje się dziś opinia publiczna Niemiec sprawą wschodnią, aniżeli w powyższym jej okresie a nawet niedawno. Wnosimy to ztąd, że wszystkie nawet bardzo ważne sprawy wewnętrzne zeszły na drugi plan. Nawet podróż cesarza Wilhelma do Alzacyi nie sprawiła takiej sensacyi, na jaką rzeczywiście zasługiwała jako pierwsza od czasu przyłączenia tej prowincyi do cesarstwa niemieckiego. Wszakżeż z Alzacyą i Lotaryngią rachunek nie jest jeszcze skończony, bo dotąd obie te prowincye zajmują stanowisko wyjątkowe pod względem administracyjnym, a podróż cesarska stanowić mogła najlepszą sposobność do obmyślenia sposobu, w jaki wypadałoby położyć kres wszelkim stosunkom przypominającym z daleka tymczasowość za długo trwającą. Ludność Alzacyi i Lotaryngii znacznie ochłodła w swojej niechęci do nowego stanu rzeczy i przestała oczekiwać tego, co po wojnie wydawało się nieuniknionem, t. j. bliskiej i szczęśliwej wojny odwetowej. Wszelka tymczasowość czy wyjątkowość stosunków administracyjnych nie tylko nie jest obojętną dla odbywającego się tam procesu assymilacyi handlowo-państwowej, lecz nawet tamuje lub przynajmniej zwalnia postęp tego procesu. Tak samo i na polu wyborów sprawy zewnętrzne wywołały pewne zobojętnienie tem więcej w oko wpadające, ile że wyborami temi zajmowano się gorączkowo, już w chwili, gdy one były w bardzo dalekiem polu a nowa organizacya stronnictw dopiero się odsłaniać zaczęła. Zobojętnienie w tej sprawie jest tak widoczne, że dziś niepodobna nawet poinformować się dokładnie, czy zanosi się jeszcze ciągle na jaką zmianę w stosunku stronnictw, czy nowe stronnictwo niemiecko-konserwatywne zrobiło jaki postęp i posiada jakie widoki? Zdaje się, że nie zdoła ono od razu uzyskać większości w nowym parlamencie, jak teraz tak i nadal stronnictwo liberalne rozporządzać będzie liczbą głosów przewyższającą zbiorowe siły wszelkich innych frakcyi. Kto wie, czy właśnie taki stosunek nie odpowiada najlepiej życzeniom księcia Bismarcka. Kanclerz niemiecki nie może się pogodzić w zupełności z krępującemi formami parlamentarnego systemu rządów a z drugiej strony wcale nie chciałby rzucać rękawicy temu systemowi i wyzywać go do walki z absolutyzmem swoich z góry powziętych i nieugiętych planów. Ks. Bismarck lubi igrać z stronnictwami i posługiwać się przemijającemi koalicyami czynników parlamentu a takiej polityce odpowiadałby najlepiej parlament, w którym stronnictwo liberalne posiadałoby wprawdzie większość niezaprzeczoną ale z drugiej strony było szachowane na każdym kroku przez konserwatystów gotowych do nierównie większej uległości dla naczelnika rządu i stanowiących dostateczną podstawę, na której w danym razie dałaby się oprzeć nowa większość odpowiadająca lepiej zamiarom rządu. Nic dziwnego zatem, że książę Bismarck nie objawia żadnej chęci wpływania na przebieg wyborów w duchu antiliberalnym. Jeżeliby stronnictwo liberalne nawet po najświeższem doświadczeniu zmienności swoich wpływów politycznych zamierzało nadal stawić opór kanclerzowi, rozwiązanie parlamentu i stworzenie nowej większości nie byłoby dla niego ani rzeczą zbyt trudną ani ryzykowną.

Więcej tendencyi niż prawdy mieszczą w sobie pogłoski o wielkim ruchu pomiędzy ludnością mahometańską całego świata, o wybuchach fanatyzmu w Azyi, o groźnej postawie poddanych Anglii i t. d. Komu potrzebnym jest pozór do usprawiedliwienia chwiejnej polityki rossyjskiej w sprawie wschodniej, ten znajdzie go

---

KRONIKA PARYSKA

Paryż, 28 września.

(Milczenie mimowolne. — Paryż na wakacyach. — *La saison est morte, vive la saison!* — Jarmarki i festyny. — Igrzyska w St. Germain. — Wystawy w XVII wieku. — Jarmark w St. Cloud. — Nowy aparat do ratowania osób przy pożarach. *Le descenseur.* — Próby aparatu.)

Skazany chorobą na długie milczenie, bardzom się wam zadłużył łaskawi czytelnicy, a jestem w tem większym kłopocie, że jałowość paryskiego horyzontu nie ułatwia mi wcale spłacenia długu.

Wszystkie znakomitsze szlacheckie rodziny, wszyscy przedstawiciele Francyi polityczni i naukowi, cała wyższa magistratura, znaczniejsi przemysłowcy i finansiści, słowem wszyscy szczęśliwcy wierzchniej warstwy ludności paryzkiej, rozjechali się w różne strony i używają wakacyi. Za nimi pociągnęły wszystkie Diany polujące i wszystkie *pick-pokety*, co jest wielką klęską dla korespondenta, gdyż braknie Paryżowi kilkanaście tysięcy jego najlepszych aktorów do odgrywania codziennych komedyi i dramatów. Wprawdzie słotny i zimny czas, jakiegośmy doświadczyli w drugiej połowie sierpnia, powypłaszał wielu turystów z miast nadmorskich i pozapędzał do Paryża — ale liczba maroderów jest stokroć większa, i nie spieszy wcale z powrotem. Cudzoziemcy łaskawsi są na Paryż. Od kilkunastu dni przybyło ich tu nie mało. Anglicy i Amerykanie są zawsze w większości; nie można zrobić kroku, aby się nie spotkać z jakim rudym John-Bullem lub z Jankesem.

Koncertowe kawiarnie na polach Elizejskich skończyły już swój sezon, otworzyły się teraz zimowe, a każda skrzy się światłem jak pałac zaczarowanej królewny. Tymczasem główną attrakcyą dla Paryżan są okoliczne jarmarki.

We wrześniu mamy w okolicach Paryża dwie sławne doroczne fety, które trwają dość długo. Jedna z nich, tak zwana *fête des loges*, odbywa się w St. Germain, a druga w parku St. Cloud.

Jarmark w St. Germain, używa zasłużonej sławy; powtarza się bowiem corocznie już od kilku wieków. Miał on kiedyś swoje świetne czasy. Nie wróci już nigdy do nich, ale zachował jeszcze dotąd swój charakter wyłączny, oryginalny i malowniczy, do czego przyczynia się wiele cudne położenie miejsca.

W tutejszej bibliotece narodowej znajduje się bardzo ciekawy sztych, przedstawiający jarmark w St. Germain w XVII wieku. Ten sztych jest zarazem dokumentem dowodzącym, że festyny dały początek wystawom przemysłowym we Francyi. Nie ulega wątpliwości, że wystawy te nie mogą iść w porównanie z temi, któreśmy widzieli w Paryżu przed kilku laty, ale mają za sobą wagę inicyatywy, która nie była straconą. Spis klassyfikacyi wszystkich galeryi tych dorocznych wystaw załączony przy sztychu wykazuje jasno, że miasto St. Germain było jedynym punktem we Francyi, gdzie można było znaleźć w owym czasie co rok nietylko wszystkie najcelniejsze wyroby przemysłu narodowego — ale nadto wyroby wszystkich europejskich krajów i Wschodu. Jarmark ten miał także swoje strony wesołe, komiczne i zalotne, które powyżej wspomniany rysunek uwydatnia najdokładniej.

Obecnie jarmark w St. Germain, pozbawiony jest wszystkich swoich cech pierwotnych i nie różni się wcale fizyonomią od innych jarmarków okolicznych; pomimo to jednak, można tam zawsze spotkać wiele osób dobrego towarzystwa, które tradycya miejscowa, ciekawość, i piękny park z sławną swoją tarasą, przyciągają do tego miejsca.

Jarmark w St. Cloud, najgwarliwszy ze wszystkich jarmarków okolicznych, był zawsze jednym z najwięcej uczęszczanych, a to z powodu bliskiego sąsiedztwa swego z Paryżem. Ale od czasu wojny stracił on wiele ze swego uroku. Ruiny, jakie tam zostawił pruski najazd, wywołują zbyt bolesne wspomnienia, aby Francuz mógł oddać się pełnej wesołości na tem miejscu.

Od czasu pożaru, który zniszczył teatr w mieście Rouen, i stał się powodem tragicznej śmierci nie małej liczby osób, tutejsi przemysłowcy wzięli się energicznie do szukania środków, któreby mogły podczas popożarów nieść skuteczny ratunek ludziom zagrożonym straszną śmiercią ogniową. Usiłowania te uwieńczył pomyślny skutek. Wymyślono aparat, za pomocą którego można spuścić się bezpiecznie z największej wysokości. Jakoż kilku kapitalistów zawiązało się natychmiast w stowarzyszenie dla exploatowania tego wynalazku. Pierwsze próby miały miejsce w miesiącu maju, w obecności kilku specyalistów i dziennikarzy — ale doświadczenie publiczne i stanowcze odbyło się dopiero w połowie bieżącego miesiąca, z wielkiem zadowoleniem publiczności i osób interesowanych.

Aparat do spuszczania się z wysokości, tak zwany *descenseur*, nie jest wcale skomplikowany. Składa się ze sznura długiego na 20 metrów z hakiem przy obu końcach i ze stalowej rączki mającej około 15 centymetrów długości, a od czterech do pięciu grubości. W tej rączce, próżnej wewnątrz i wyciętej do połowy z jednej strony, utwierdzony jest cylinder spiralny, o który sznur okręca się trzy razy — i to jest wszystko.

Tuż przy bramie tryumfalnej *(arc de triomphe de l'etoile)* wzniesione na rusztowaniu cztery piętra z desek o jednem oknie każde, naśladujące dom czteropiątrowy, były teatrem, na którym miała miejsce 14 b. m. ta interesująca gimnastyka.

Doświadczenie odbywa się w sposób następujący. Silny i duży mężczyzna, grający rolę oswobodziciela, zaczepiwszy sznur na czwartem piętrze, ubiera się najprzód w szeroki pas taśmowy, który zaczepia na jednym z haków stalowej rączki, i tak zawieszony w powietrzu ciężąc na jej górnej części, spuszcza się z największą łatwością, powoli lub szybko, stosownie do potrzeby, bez zatrzymania się aż na dół. Następnie dostaje się znowu na czwarte piętro, i powtarza toż samo doświadczenie, zatrzymując się tyle razy ile potrzeba, i zabierając z każdego piętra osoby, które odgrywają rolę ludzi zagrożonych niebezpieczeństwem. Widzieliśmy grupę z siedmiu osób, spuszczającą się tym sposobem z największą swobodą. Każda z nich opatrzona była pasem, którego stalowe kółko zaczepione jest na jednym z haków stalowej rączki. Aby zwolnić ruch, dość jest ujawszy sznur ręką poniżej rączki, ścisnąć nim cokolwiek cylinder.

Jestto niezaprzeczenie aparat doskonały — a ma jeszcze i tę zaletę, że nie zajmuje wiele miejsca i kosztuje tylko 25 franków. W Paryżu, gdzie pożary są tak częste, wszyscy lokatorowie piętrowych domów powinniby zaopatrzyć się w ten aparat.

Pomimo jednak swojej doskonałości, wynalazek ten nie odpowiada kompletnie celowi, gdyż nie zabezpiecza osoby spuszczające się z górnych piąter od ognia, który może buchać z okien pierwszego, drugiego i trzeciego piętra. Należy się spodziewać że wynalazca aparatu potrafi niedostatek ten wypełnić.

(Dokończenie nastąpi.)

w wrzekomych agitacyach tureckich na Kaukazie i w Krymie, kto chce zastraszyć wigów angielskich urządzających mityngi antitureckie, ten może w ponurem świetle przedstawić usposobienie ludności indyjskiej. Głosy ludowej prasy w Stambule zdawały się przemawiać za tem, że rzeczywiście fanatyzm mahometański budzi się z długiego uspienia i grozi cywilizacyi europejskiej takiemi samemi burzami, jakie ona dawniej całe wieki przebywała. Alež ta pokątna propaganda prasy tureckiej trwa już długo bez widocznego skutku, chociaż posługuje się najśmielszemi środkami podżegania. Miesiące całe upłynęły już od słynnego artykułu *Ittihada*, w którym fanatyzm mahometański rzucił Europie rękawicę i groził całej Europie zagładą. Nie był to głos odosobniony lecz tylko otwartsze wypowiedzenia tego, co softowie i inni agitatorowie głoszą już od maja b. r. Skutek jest dotąd bardzo słaby, bo napływ ochotników nie dorównał oczekiwaniom a zresztą ochotnicy ci stanowią głodną zgraję katylinarycznych egzystencyi ale nie zastęp fanatyków szlachetniejszego kroju, niosących życie w ofierze za wiarę Proroka i wszechwładztwo Padyszacha. Na szczęście Turcya upadając pod każdym względem nie zdołała zachować nawet owej zdolności do fanatyzowania mas, która dawniej doprowadziła ją do szczytu potęgi i zawsze uważana była za siłę niespożytą, pozwalającą zapomnieć nawet o pustym skarbie, braku środków wojennych i głodzie żołnierza t. j. o wszelkich warunkach szczęśliwego prowadzenia wojny.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 29 września.

☽ Sytuacya nie wyjaśniła się dotąd zgoła, a staje się coraz podobniejszą do dwulicowego posągu Janusa. *Stamboul* umieścił wczoraj wojenną pobudkę, i nie tylko zawieszonym nie został, ale nawet go nie napomniano, a żadne z tutejszych pism nie odezwało się przeciw niemu z zaprzeczeniem, lub sprostowaniem jego opinii. *Turquie* przeciwnie przy pokojowych obstaje wiadomościach, zapewniając, że rząd turecki dnia wczorajszego przestał na propozycye i warunki, przedłożone mu przez reprezentantów sześciu mocarstw, z której to odpowiedzi najjawniej się okazuje, że Wysoka Porta gotową jest nie ograniczać reorganizacyi administracyjnej na same tylko zbuntowane dziś prowincye, ale ją rozciągnie i na inne.

Równocześnie, i to bezpośrednio, utworzoną i zwołaną ma być owa rada generalna, którą *Hat* sułtański zapowiedział. Rada ta, początek obiecanych dalszych reform, składać się będzie z 62 członków, z których 32 muzułmanów, reszta niemuzułmanów. Z tej liczby wybranych będzie w Konstantynopolu 22 członków, (12 muzułmanów, 10 chrześcijan), reszta na prowincyach. Połowę z nich zamianuje rząd, drugą połowę wybierze ludność. Atrybucye tej rady zasadniczo wskazane są w *Hacie* sułtańskim. Bliżej i specyalniej oznaczy je ścisły regulamin.

Otóż więc w zarysie owa od tak dawna zapowiadana, tak długo oczekiwana konstytucya, która świat miała zadziwić szerokością przyznanych koncesyi i duchem liberalnym, Ale i ona nawet, jak w ogóle wszelkie projektowane reformy, napotykają pomiędzy starowiernymi Turkami na silną opozycyą. Stacza tu z nimi żwawą walkę turecki dziennik *Istikbal*, w artykułach zasługujących pod wielu względami na uwagę, Opierając się na prawie świętem, *Szer-i*, stara się dziennik ten przekonać starowierców, że reformy nie sprzeciwiają się temu prawu, ani szkody żadnej przynieść nie mogą Islamowi, bo podstawą ich będzie właśnie to *Szer-i*, a stróżem, przestrzegającym ścisłego ich w zakreślonych granicach wykonania, sam nieograniczony w swej władzy *Emir-ul-Mumenin*, czyli książę prawowiernych, któremu w każdej chwili absolutne przysługuje *veto*. Sens ostatniego artykułu, najrzetelniej w gruncie prawdziwy, jest taki, że dzisiejsi przeciwnicy reform chcieliby zawsze jeszcze być tem, czem dawniej byli, t. j. narodem zdobywców, *Milet hakims*, i zachować nadal wszystkie przywileje, jakie zaborcom nad podbitymi przysługiwały, a czasy już dziś nie po temu! Z tą myślą pogodzić się raz trzeba.

Na tej zbawiennej radzie kończy *Istikbal* swoje wywody, które zbyt są obszerne, żeby z nich dłuższą zdać można sprawę, jakkolwiek zasługują na pilniejszą uwagę, są bowiem wskazówką wartości przyszłych reform.

Powrócę może do tego przedmiotu później. Dziś przechodzę do bieżących wiadomości, a zaczynam od dwóch, któreby mogły interesować polskich czytelników. Mustafa Dżelladyn basza, (Bożęcki) o którym krążyła po Stambule pogłoska, że oddany ma być pod sąd wojenny za opór stawiany rozkazom komendanta swego, dowodzącego naczelnie w Hercegowinie, Muchtara baszy, przeniesiony został do armii skodrzańskiej w Albanii, gdzie dowodzić będzie jak dotąd dywizyą pod marszałkiem Derwiszem baszą. Natomiast drugi Polak w służbie tureckiej, Warszawianin, marszałek Machmud Hamdi basza (Freund), sześć razy już stawał przed złożonym nań sądem wojennym, który ciągle w sprawie jego odbywa posiedzenia.

W jednej z przeszłych korespondencyj donosiłem o wysłanej na nowo w obwód Filipopelski komisyi śledczej w sprawie ostatniego powstania, na której czele stoi Aaduła Effendi, a do składu między innymi należeć miał znany dyrektor prasy Blaque bej. Otóż na samym tej komisyi wyjeździe, pan Blaque bej, czy złożonym został, czy sam się złożył chorobą, a na jego miejsce pojechał ktoś inny. Komisya ta nie tyle się śledztwem w sprawie powstania zajmuje, co sprawdzeniem klęsk, jakie ono biednej ludności bułgarskiej zadało. Nie ograniczając się na tem, komisya obmyśla zarazem środki, jakiemiby przyjść w pomoc nieszczęśliwym ofiarom, zajmuje się więc odbudowaniem spalonych wiosek, sprawieniem pogorzelcom utraconych narzędzi gospodarczych i sprzętów domowych, a nawet przyodziewku.

Piękna to misya, z której jeśli Aaduła Effendi wywiąże się, jak sobie zamierzył, więcej się do uspokojenia i upacyfikowania Bułgaryi przyczyni, niż wszystkie obiecane reformy i *meetingi* angielskie.

O rzeczach wojennych byłoby do zanotowania, że *Bassiret* zaprzecza podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby wojsko tureckie opuścić miało Zajczar. Osman basza ciągle jeszcze to miasto zajmuje, i ma tam główną swoją kwaterę. Przywieziono tu pierwszego rosyjskiego oficera, wziętego w Serbii do niewoli. Seraskier (minister wojny) kazał go sobie przedstawić i przyzwoicie pomieścić w seraskieracie.

Thraki donosi, że przeszłego poniedziałku wyjechało ztąd statkiem kilkunastu ochotników Greków do Odessy, zkąd udać się mają do Serbii. Mogłoby się więc zdarzyć, że ci Grecy po stronie Serbów gotowi bić się z legionem ochotników greckich, zorganizowanym tu w Konstantynopolu na rzecz sprawy tureckiej. Zachodzi tylko pytanie, czy potrafią dostać się do Serbii, o czem wątpićby można, bo w Rumunii obostrzono dziś środki ostrożności. Opowiadał mi przynajmniej pewien podróżny, który z Rumunii przed kilku dniami tu przybył, że na dworcu kolei w Ibrailowie zatrzymały władze miejscowe 200 Rossyan, zmierzających do Serbii. Powiada, że wszyscy byli uzbrojeni. Co się z nimi stało następnie, nie wie mój podróżny, bo zostawił ich w Ibrailowie, a sam pojechał dalej.

Z teatru wojny donosi *Wakit*, że dnia 26 września pewien oddział Serbów, przeszedłszy most na Morawie, chciał uderzyć na wojsko tureckie, ale celnemi strzałami artyleryi odparty, cofnął się, utraciwszy kilkunastu jeńców, którzy mieli opowiadać, że oficerowie rossyjscy wystrzałami z rewolwerów chcieli cofających się Serbów wstrzymać od ucieczki.

W przeszłej zdaje mi się korespondencyi pisałem, że do nowo utworzonej poczty internacyonalnej w Konstantynopolu, nie należały w początku Austro-Węgry i Niemcy. Tak było istotnie przy jej otwarciu. Następnie urzędowe zawiadomienie doniosło, że Austro-Węgry przystąpiły do związku tej międzynarodowej poczty.

Courrier d'Orient znów będzie wychodził. Zawieszenie jego zostało zniesione.

SPRAWY MONARCHII

Presse donosi, że członkowie stronnictwa prawa austryackiej Rady państwa, zamierzają przed zebraniem się parlamentu austryackiego odbyć walny zjazd. Inicyatywa wyszła od pp. Lienbachera i Weissa-Starkenfelsa. Zjazd ten ma się odbyć w Lincu dnia 10 b. m. Przedmiotem rozpraw będzie ugoda z Węgrami.

— Interpelacya Chorina, wniesiona do rządu węgierskiego na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 30 z. m. o której zrobiliśmy wczoraj wzmiankę, opiewa dosłownie: „Gdy w dniu 11 maja r b. przedłożył nam rząd główne zarysy ugody i gdy przy tej sposobności poruszył kwestyę bankową, nie wspomniał ani o długu bankowym w kwocie 80 milionów, tak, że Izba była przekonaną, iż rząd w tej ostatniej kwestyi zajmuje takie same stanowisko, jakie zajmowały wszystkie dotychczasowe węgierskie rządy konstytucyjne, to znaczy, że uważał kwestyę długów państwowych za stanowczo uregulowaną postanowieniami XV artykułu ustawy z r. 1867. Obecnie donoszą dzienniki, że rząd porzucił to stanowisko; jestem tedy zmuszony zapytać p. prezydenta ministrów: Czy w sprawie bankowej przyszła do skutku nowa ugoda podczas ostatnich rokowań w Wiedniu, odbytych między rządem węgierskim a austryackim? O ile ta ugoda obejmuje kwestyę długu 80 milionowego, który obciąża kraje reprezentowane w Radzie państwa? Czy przyjęło węgierskie ministerstwo na siebie zobowiązania, które łącząc kwestyę bankową z długiem 80 milionowym, pociągnęłyby za sobą nowe ciężary na Węgry?“ — Daniel Iranyi wystosował następującą interpelacyę: „1) Czy prawda to, co donoszą dzienniki, że w najnowszych czasach, udaje się mnóstwo ochotników rossyjskich, a pomiędzy nimi wielu w uniformach wojskowych, przez księstwa naddunajskie do Serbii, i czy prawda to, że tą samą drogą przewożą materyał wojenny z Rossyi do Serbii? Jeżeli doniesienia powyższe są prawdziwe, czy nie uważał wspólny minister spraw zagranicznych za stosowne wnieść reklamacyę przeciw tym faktom nie dającym pogodzić się z neutralnością i z prawem międzynarodowem? 2) Czy Rossyanie, którzy przejeżdżali przez Węgry do Serbii, byli istotnie członkami „Czerwonego krzyża“ i czy starał się rząd przekonać, że ci Rossyanie, przybywszy na miejsce, oddali się istotnie pielęgnowaniu chorych i rannych? 3) Czy prawda to, że rząd rossyjski nagromadził siły zbrojne u granic państwa tureckiego? 4) Jakiego rodzaju są warunki pokojowe ułożone przez mocarstwa i czy wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie paryskiem zgodziły się na te warunki? Czy nastąpiło między mocarstwami porozumienie na wypadek, gdyby jedna z stron wojujących nie chciała przystać na przedłożone jej warunki pokojowe? 5) Co postanowiło wspólne ministerstwo spraw zagranicznych i co postanowiły inne mocarstwa z powodu *pronunciamento* armii serbskiej? 6) Czy wspólny minister spraw zagranicznych idzie ręka w rękę z rządem węgierskim w kwestyi wschodniej?“ — Ludwik Czernatonyi wystosował następującą interpelacyę do prezydenta ministrów: „Dla jakich powodów internowano rossyjskich poddanych jadących do Serbii i dla czego wypuszczono ich następnie? — Ernest Simonyi wniósł znowu następującą interpelacyę: „Z uwagi na pogłoski obiegające w ostatnich czasach zapytuję: 1) Jakiego rodzaju są nowe ugody zawarte między rządem węgierskim a austryackim co do traktatu cłowego i handlowego, tudzież powstać mającego węgierskiego banku narodowego? 2) Kiedy zamierza rząd przedłożyć sejmowi w tej sprawie stosowne wyjaśnienia? — Minister prezydent przyrzekł odpowiedzieć na wszystkie powyższe interpelacye w ciągu bieżącego tygodnia.

— Komissya sejmu węgierskiego, której przekazano sprawę Mileticza, odbyła d. 30 z. m. posiedzenie, na którem byli obecni ministrowie Tisza i Perczel. Komissya wybrała Horansky'ego referentem. Emmer poruszył kwestyę, czy nie należałoby już teraz zapytać Mileticza, ażali nie chce zrobić użytku z przysługującego mu prawa i osobiście stanąć przed komissyą. Uchwała w tej mierze zapadnie dopiero po sprawozdaniu referenta. Na interpelacyę Somonffay'a odpowiedział Tisza, że ze strony rządu wystosowano w sprawie Mileticza do nadprokuratoryi państwowej tylko jedną odezwę, która znajduje się w aktach, i że na żądanie gotów dać wszelkie możliwe wyjaśnienia. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komissyi w tej sprawie.

— Deputacye zbiegów bośniackich odzywają się ciągle z jakiemiś prośbami. Dnia 28 z. m. zgłosiła się jedna z takich deputacyj do główno-dowodzącego generała w Zagrzebiu z prośbą o wypuszczenie popa Repaca, internowanego w Samoborze, a druga deputacya była u bana i wręczyła mu pismo wystosowane do Najj. Pana z prośbą o dzienne zapomogi w kwocie 10 centów, które zbiegli na terytoryum austryackie Bośniacy pobierali do Wielkiej nocy, tudzież o rozdanie pomiędzy ubogich Bośniaków starych wojskowych płaszczów, surdutów i t. p.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zniesienie sekwestru z majątku byłego króla hanowerskiego.

Na prowincyonalnym sejmie hanowerskim przedłożono 27 września wniosek, aby znieść sekwestr położony po wojnie r. 1866 na dobra królewskiej rodziny hanowerskiej. Wniosek ten przedłożony przez hr. Knyphausena, Fromme i Bennigsena tak opiewa: „Sejm prowincyonalny zechce uchwalić: Stany prowincyonalne wnoszą, aby rząd królewski stosowne poczynił kroki, celem zniesienia sekwestru ciężącego na majątku Jego Król. Mości Jerzego V, i aby majątek ten stosownie do odnośnych układów został restytuowany. Motywa: Akt taki bardzoby się przyczynił do złagodzenia boleści, jaka ogarnęła ludność z przyczyny utraty niezależności i ustąpienia panującej od lat wielu dynastyi; akt ten uspokoiłby umysły wzburzone dokonanemi zmianami politycznemi.“ W obronie tego wniosku wystąpił Bennigson, jeden z przywódców partyi narodowo-liberalnej z mową, z której podajemy ważniejsze ustępy. Panie marszałku sejmowy! Nie wypada w tej chwili przypominać rzeczy, które wywołały wojnę w roku 1866. Ostatni dziesiątek lat zawiera w sobie tyle historycznego materyału, tyle niespodzianych i porywających umysł wypadków, że lata te każdemu z nas daleko dłuższym wydają się okresem czasu. Rzeczy, które nas wtenczas na wskróś przenikały, polityczne przeciwieństwa, które rozmaite partye polityczne stosownie do ich poprzedniego stanowiska spowodowały do wystąpienia za lub przeciw rządowi hanowerskiemu, nie mniej zapatrywania się partyi, które się później wytworzyły, nie mogą w sprawie przedłożonego panom projektu najmniejszej odgrywać roli. W miarę jak polityczne przekształcenie Niemiec na silnej stanęło podstawie i pewną otrzymało formę, ustąpiły też z widowni pojedyncze walki, jakich byliśmy świadkami w Hanowerze a ludzkie uczucie stanowczo wzięło górę. Zupełnie naturalnem to znajduję, że ludność pamiętna jest dobrodziejstw odebranych od dynastyi, która przeszło pół tysiąca lat panowała, że ludzkie uczucie przypomina sobie dynastyę i jej tragiczny upadek, że uczucie to żywo się odzywa w wszystkich powiatach kraju, który tak ściśle jest złączonym z tym domem. Oto odzywam się: Nadeszła chwila, w której stosunki dostatecznie się ustaliły, rząd i sejm musiał przyjść do przekonania, że należy z jak największą względnością uregulować rzeczy, które nie są ściśle związane z politycznem przekształceniem i które nie mogą już szkodliwie oddziaływać na ustrój państwa. Niesprawiedliwą byłoby rzeczą, gdyby i nadal istniał sekwestr majątku króla Jerzego V. Nie tylko ja sam jestem tego zdania; podczas mej urzędowej działalności miałem sposobność poznać usposobienie wszystkich klas ludności i mogę was ponownie zapewnić, że nietylko w dawniejszych zwolennikach domu królewskiego, nie tylko w znacznej części ludu stojącego zdala od bezpośredniej akcyi politycznej, ale nawet i w mych politycznych przyjaciołach, którzy nie pochwalili postawy byłego rządu hanowerskiego, to samo panuje przekonanie, iż sekwestr majątku, wtargnięcie w majątkowe stosunki familii, która w tym kraju zasiadała na tronie, zbyt ostrym i surowym jest krokiem. Spostrzegłem, że sama wzmianka o tym sekwestrze, który tak mocno podkopuje materyalną egzystencyę tej królewskiej rodziny, żyjącej dziś na wygnaniu, wstrętne budziła uczucie nawet w osobach, które nie miały najmniejszej styczności politycznej z dawnym rządem hanowerskim. Panie marszałku sejmowy! Izba znosząc ten sekwestr jednomyślną uchwałą, ważny podług mego zdania uczyni krok ku uspokojeniu prowincyi hanowerskiej. Sposób, w jaki ten wniosek został przedłożony, okoliczność że wszystkie stronnictwa nań się godzą, dowodzą najlepiej, jak wielkie ma znaczenie takie załatwienie sprawy i uspokojenie wzburzonych umysłów. Jeżli w ogóle co może się przyczynić do ustalenia i utrwalenia stosunków, jakie stworzył rok 1866 w Hanowerze, to z pewnością skasowanie owego rozporządze-

nia. Życzę sobie, aby układy, jakie uchwała nasza pociągnie za sobą, upragniony sprowadziły rezultat, któryby nietylko dla prowincyi ale i dla państwa i rządu zbawienne przyniósł skutki. Układy te uważamy „jako akt sprawiedliwości i wspaniałomyślności“ (Brawo z wszystkich stron). Przewodniczący zamyka dyskusyę. Wniosek zostaje jednogłośnie przyjęty.

(Wiadomości z Francyi.)

Stronnictwu bonapartystowskiemu grozi rozbicie. Raoul Duval, jeden z przywódców tego stronnictwa, zamierza jak słychać, ze swymi przyjaciółmi oderwać się od imperyalistów i zbliżyć do rządu. Aby sobie ułatwić to zbiegostwo z pod dotychczasowego sztandaru, ma Raoul Duval założyć nowy dziennik pod nazwą *La Nation*, dla którego pozyskał już kilku redaktorów pism bonapartystowskich, między innymi redaktorów *Estafette*. Program nowego dziennika nie będzie nieprzyjaźny bonapartyzmowi, ale pogodzi się z konstytucyą. Jednym z powodów, które p. Raoul Duvala skłoniły do odstępstwa, ma być osobista antypatya do księcia Brogliego, który obecnie w stronnictwie prawicy znów wybitną odgrywa rolę.

— Na kongres Burbonów w Brombach, w Badeńskiem, który odbyć się ma w pierwszych dniach b. m. zaproszeni zostali także synowie Ludwika Filipa. *Bien public* twierdzi, że dwóch z nich zaproszenia nie przyjęło. Don Carlos weźmie prawdopodobnie udział w tym kongresie.

(Mowa lorda Derbyego).

Deputacya meetyngu, który 18 września odbył się w Londynie, miała w ubiegłym tygodniu posłuchanie u ministra spraw zewnętrznych. Lord major jako przewodniczący meetingu wręczył ministrowi zapadłe na meetingu rezolucye, wyrażające przy tej sposobności zaufanie do polityki rządowej. Nadto kilku członków deputacyi zabrało głos, aby wyrazić rozmaite zapatrywania się uczestników meetingu. Lord Derby tak od powiedział: „Panowie poruszyliście trzy punkta — ogólne życzenie kraju, aby zbrodniarzy spotkała należyta kara, życzenie, aby ci którzy ucierpieli w skutek tych zbrodni. zostali wynagrodzeni i życzenie, aby w jesieni odbyła się sesya parlamentarna; w końcu mówiliście o tem, jakiej polityki winien się rząd trzymać w kwestyi wschodniej. Co do pierwszego pytania, to wkrótce ogłoszę depeszę posłaną do Sir H. Elliota; tymczasem proszę się wstrzymać z wypowiedzeniem sądu. O żądaniu, aby parlament był wcześniej zwołany, nie wolno mi wypowiedzieć mego osobistego i indywidualnego zdania, minister prezydent wraz z całym gabinetem mogą jedynie o tem rozstrzygnąć Lord Derby zauważył, że takie nadzwyczajne zwołanie parlamentu odbyło się podczas ostatnich 25 lat tylko dwa razy, w r. 1854 podczas wojny krymskiej i w r. 1867 gdy wojna abissyńska wymagała uchwalenia potrzebnych środków. Obecnie jednakże nie prowadzimy wojny i nie mamy najmniejszej potrzeby wikłać się w nią. Nie mamy potrzeby prosić o środki, nie mamy też naglących wniosków do przedłożenia parlamentowi. Wykazawszy, że w każdym razie, aby wywrzeć pewien wpływ na toczące się układy, parlament zapóźnoby się zebrał, oświadczył minister, że bez wątpienia mogłoby się to doniosłe i niebezpieczne wytworzyć położenie rzeczy, iżby publiczność słusznie mogła się domagać zwołania parlamentu celem powzięcia odpowiednich uchwał. Wtenczas rząd w własnym interesie, aby się wzmocnić, z chęcią by obrał tę drogę. Jakkolwiek jest możliwym taki obrót rzeczy, to jednakże obecnie jeszcze nie istnieje, a moim obowiązkiem jest oświadczyć, że prawdopodobnie nań się wcale nie zanosi. Jeżeli mam bez ogródki wypowiedzieć czego się spodziewam, to powiem panom, że nie myślę, abyśmy się doczekali zakłócenia powszechnego pokoju europejskiego lub też zburzenia tureckiego państwa. Zastanawiając się nad rozmaitemi propozycyami zmierzającemi do uregulowania spraw wschodnich, tak się wyraził minister: Jest możliwem, że po porzuceniu myśli o politycznej autonomii, przyjętą zostanie idea lokalnej i administracyjnej autonomii. Używam wyrażenia, jak mi je podano, i myślę, że to będzie praktyczne rozwiązanie kwestyi. Turcy sami przyszli już do przekonania, że ich system opierający się na przesadnej i despotycznej centralizacyi grubym jest błędem. Wzmiankowane reformy trudno by było wykonać a daleko trudniej jeszcze utrzymać. W każdym razie trzeba zrobić próbę. Za przykład mogą posłużyć Kreta i Libanon, gdzie takie reformy dały się przeprowadzić. W końcu zauważył minister iż ma do czynienia z sześciu rządami, co szczególnie trzeba mieć na uwadze. Dla tego też nie chce budzić nadziei, którychby nie mógł urzeczywistnić i zakończył temi słowy: Nie myślcie żeby kwestya wschodnia po prostu tem się dała rozwiązać, co my wypowiemy jako życzenie nasze; pytanie jest, co się wśród tych okoliczności w ogóle da zrobić.

(Stronnictwa hiszpańskie.)

Stronnictwa polityczne zostające obecnie w opozycyi z gabinetem pana Canovas del Castillo a występujące po części nieprzyjaźnie przeciw monarchii alfonsistowskiej, są według *Köln. Ztg.* następujące: Najprzód partya liberalistów potępiająca manifest Zorilli, jako socyalistyczny; do tej partyi należą Serrano, Sagasta, Martos i Castellar. Koalicya ta zgodziłaby się w końcu na króla Alfonsa, kontentując się usunięciem od władzy p. Canovasa. Drugą partyą są republikanie, na których czele stoją Zorilla i Salmeron. Dąży ona do przywrócenia rzeczypospolitej z dyktaturą. Jeżeli to stronnictwo odniesie zwycięztwo, liberały pójdą z niem, ale wszelkiemi sposobami starać się będą nadać mu charakter konserwatywny, to jest zastosować w praktyce program polityczny Castellara. Trzeciem stronnictwem są starzy republikanie, ulegający kierunkowi Piy Margalla. I oni także poczytują manifest Zorilli za zbyt socyalistyczny a wcale nie federalny. Jak na teraz partya ta nie ma żadnych widoków dójścia do władzy. W tych dniach Martos i Sagasta odbyli w Biaritz konferencyę dla naradzenia się nad położeniem kraju i postanowili wszelkiemi sposobami pracować nad obaleniem gabinetu Canovasa. Tak więc zanosi się na seryo na nowe zatargi polityczne w Hiszpanii. Gdy partye liberalne rozpoczną między sobą swary, wystąpi niewątpliwie znowu do walki wspólny wróg, karlizm, w prowincyach biskajskich i Nawarze, doprowadzonych do rozpaczy zniesieniem starodawnych przywilejów, które dotychczas przez wszystkie rządy były szanowane. Nowa serya walk domowych zdaje się być nieuniknioną. Ze wszech stron powstają teraz na p. Canovasa, zarzucając mu liczne błędy i politykę reakcyjną. Nie należy jednak zapominać, że przywrócenie rządów królewskich, zaprowadzenie w kraju spokojności i przywrócenie poszanowania władzy a w końcu uśmierzenie wojny karlistowskiej, jego było dziełem. Wszyscy ci politycy, którzy dziś przeciw gabinetowi występują, od roku 1868 stali po kolei na czele rządów, lecz nie mogli osiągnąć rezultatów, do jakich doszedł p. Canovas, przeciwnie pogrążali kraj w coraz większą anarchię Dzisiejszy prezydent gabinetu ma przeto nad nimi wszystkimi niezaprzeczoną wyższość. Don Carlos, który obecnie bawi w Paryżu, wyraził się przed pewnym sprawozdawcą dziennikarskim, że nie ch e rozniecać wojny domowej. Korespondent *Köln. Ztg.* zapewnia jednak, że Don Carlos zmierza obecnie do utworzenia w Hiszpanii partyi katolickiej, na której czele chce stanąć. Stronnictwo karlistowskie ustąpić ma na razie z widowni, aby zrobić miejsce tej nowej partyi. Dnia 15 b. m. odbyć się ma w Paryżu walne zgromadzenie karlistów. Don Carlos pojednał się w Filadelfii ze swoim bratem Alfonsem.

(Z tureckiej Armenii.)

Z Erzerum piszą do *Polit. Corresp.* 18 września. Rząd turecki prowadzi tutaj uzbrojenia w sposób budzący sensacyę. Wszyscy rękodzielnicy, jakich tylko dostać było można, wzięci są w akord, mianowicie zaś szewcy i krawcy dla sporządzania uniformów i obuwia dla wojska. Wszyscy handlarze wiktuałów otrzymali zlecenia dostawy prowiantu. Czem bliżej granicy, tem większe czynią przygotowania do obrony. Porta przygotowuje się widocznie do wytrwałej obrony. W kołach tureckich mówią, że powodem tych zarządzeń są uderzające ruchy wojsk rossyjskich za granicą. Pod Alexandropolem ma być skoncentrowany 50 tysięczny korpus rossyjski. Ile w tem prawdy, tu na miejscu zbadać nie można, faktem jest tylko, że prawie codziennie przybywają tu kuryery z Konstantynopola, że zwożą tu działa, zwołują redyfów i uzbrajają twierdze. Ludność tutejsza uważa wskutek tego wojnę z Rossyą za nieuniknioną.

Wiele to mówią o smutnem zdarzeniu, jakie niedawno miało miejsce w naszym wilajecie. Niedaleko Erzerum leży wielka, piękna wieś armeńska, zamieszkała przez ludzi zamożnych. Armeńczyk umie każdą miejscowość, dokąd go rzuci los lub własna jego wola, przemienić w raj kwitnący. Jest on pilnym i energicznym w działaniu, logicznym w myśleniu, niezmordowanym w pracy, trzeźwym i nadzwyczaj oszczędnym. Otóż wieś ową napadło dwa tabory kurdyjskich baszybożuków, idących z Trapezuntu, i pozostawili tam ślady, których praca całego pokolenia zatrzeć nie zdoła. Muteszeryf wysłany na miejsce, skonstatował, że baszybożuki nic zgoła nie zostawili, prócz kupy gruzów i rumowisk. Mieszkańcy w spiesznej ucieczce szukali ocalenia. Nie lepszy los spotkał kilka innych wiosek niedaleko Juzatu. Łatwo pojąć, że paniczny przestrach ogarnął całą ludność, zwłaszcza, że właśnie teraz zwołują wszędzie i uzbrajają kurdyjskich baszybożuków. Z Konstantynopola przybyć ma na miejsce komissya śledcza pod przewodnictwem Izzeta baszy.

KRONIKA

— JE. pan Namiestnik, hr. Alfred Potocki, powraca po ciężkiej swej chorobie szybko do zupełnego zdrowia. Przebieg rekonwalescencyi jest bardzo pomyślny, a powrót sił umożliwia JE. panu Namiestnikowi wyjechać jeszcze w bieżącym miesiącu na czas pewien do Włoch, gdzie zamierza spędzić ostatni okres swej rekonwalescencyi.

— Stypendya Franciszka Józefa. Jego ces. król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 września 1876 roku nadać najmiłościwiej stypendya po 1000 zł. rocznie, z fundacyi noszącej najdostojniejsze imię Franciszka Józefa I, utworzonej ze składek całego kraju celem uczczenia 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana: 1) Władysławowi Halickiemu, architekcie kształcącemu się w Monachium (na rok drugi); 2) Aleksandrowi Brücknerowi, ukończonemu uczniowi Wydziału filozoficznego we Lwowie; 3) Pawłowi Dubanowiczowi, ukończonemu uczniowi Wydziału lekarskiego w Krakowie. Stypendya powyższe mają na celu, umożliwić stypendystom pobyt za granicą, celem głębszego wykształcenia się w obranym zawodzie.

— Otwarcie roku naukowego na wszechnicy lwowskiej odbyło się w sposób zwyczajem uświęcony wczoraj przed południem. Po solennem nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, profesorowie z rektorem i dziekanami, tudzież słuchacze udali się do sali, gdzie rektor dr. Czerkawski miał mowę inauguracyjną, w której skreślił dzieje i rozwój wszechnicy lwowskiej, kon-tatując mianowicie znaczny postęp osiągnięty w ostatnich czasach, wzbogacenie uniwersyteckich zbiorów i t. d. Prawdziwie piękny wykład inauguracyjny «O stanowisku i powołaniu słuchacza wszechnicy« miał ksiądz dr. Kloss, niedawno mianowany profesor teologii pastoralnej.

† Hrabia Rozwadowski, tajny radca, podkomorzy, były koniuszy nadworny, emerytowany szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa, kawaler udzielnego zakonu Joannitów, jak donosi *Fremdenblatt*, umarł dnia 30 września w Oberdöbling.

— Zwycięzca wyścigowy, koń hr. Tarnowskiego *Przedświt*, znów pierwszy stanął u mety o nagrodę państwową w sumie 3.500 franków dnia 1 b. m. na torze oedenburskim. Pokonał słynnego *Konctappe* barona Henckla. Koń ze stajni hr. Tarnowskiego *Karmazyn*, podobno brat poprzednio wymienionego zwycięzcy, jak się dowiadujemy przezedł na własność majora Greya, i na tych samych wyścigach pierwszy stanął u mety w biegu o nagrodę 1000 zł.

— Z wystawy filadelfijskiej. W d. 27 września odczytano na wystawie w Filadelfii z wielką uroczystością nazwiska premiowanych mieszkańców, w obecności wszystkich władz, sędziów, komisarzy i licznych słuchaczy. Medale otrzymało 11,000 wystawców, w tej liczbie 6,000 europejskich. Frekwencya na wystawie zwiększyła się w ostatnich dniach, d. 26 września sprzedano 200.000 biletów wstępu.

— Dwunastoletni bohater. Towarzystwo ubezpieczeń w Göteborgu w Szwecyi, ofiarowało znaczną nagrodę dwunastoletniemu chłopcu okrętowemu, który w czasie podróży morskiej statku *Takla* z Lagos do Falmouth, gdy cała osada chorowała na zgniłą gorączkę, przez sześć miesięcy sam jeden kierował okrętem tak szczęśliwie, że w końcu zaprowadził go bez szwanku do kresu podróży. Mały bohater jest synem kapitana okrętu.

— Kongres sanitarny, dnia 27go września otwarty w Brukseli, budzi wielkie zajęcie i udział. Według sprawozdania generalnego sekretarza p. Couvreur do dnia otwarcia kongresu zgłosiło się 1500 uczestników wszystkich narodowości świata.

— Kronika podróży i odkryć wzbogacona została ważną zdobyczą przez szwedzkiego profesora Nordenskjölda, o którego szczęśliwym powrocie z naukowej wyprawy w celu zbadania drogi morskiej z Norwegii do północnych wybrzeży Syberyi w zeszłym tygodniu donosiliśmy. Profesor Nordenskjöld bowiem odkrył pod 73 stopniem północnej szerokości wyspę 50 wiorst długą, rozdzielającą na dwie odnogi ujście Jeniseju i tym sposobem pierwszy skreślił dokładną kartę owych okolic świata.

— Żeńska straż ogniowa Jak donoszą dzienniki amerykańskie, przy nowo utworzonem w Massachusetts kollegium żeńskiem, złożoną została z uczennic straż ogniowa, ażeby przyszłe gospodynie nabrały doświadczenia, jak w razie wybuchu ognia w domu postępować sobie mają, zwłaszcza w pierwszej chwili, kiedy częstokroć tylko od zimnej krwi domowników zależy stłumienie pożaru w zarodzie.

† Senator Francyi Juliusz Limairac, gorliwy stronnik prawicy parlamentarnej, zmarł w tych dniach w Montauban.

— Na wyspie Sumatrze w dniu 12 sierpnia w imieniu króla niederlandzkiego i jego porucznika generalnego proklamowano uroczyście równouprawnienie dotychczasowego stanu niewolniczego z innemi stanami, tudzież zniesienie wszelkich pańszczyzn w Indyach holenderskich.

— Położenie chrześcijan w Chinach ostatniemi czasy znów się pogorszyło, albowiem zabobonni mieszkańcy państwa Niebieskiego przyczynę wszelkich nieszczęść krajowych, jak nieurodzaj, choroby epidemiczne, niepokoje polityczne i t. p. przypisują napływowemu żywiołowi Ostatnie dzienniki chińskie, mianowicie *Cellestial Empire* potwierdza wiadomość o rzezi katolików w Ning-Kuoh-Fu, w prowincyi Nagan-Hoey, gdzie fanatyczny mandaryn nazwiskiem Wu, zaprzysiągł zagładę wszystkiemu co chrześcijańskie i ślepy tłum pociągnął za sobą. Chińczycy wtargnęli byli do kaplicy katolickiej, kazano księdzu uklęknąć i na kolanach zaprzeć się swej religii, a gdy kapłan nie chciał uczynić tego, zamordowali go w okrutny sposób, długo pastwiąc się nad nieszczęśliwym. Dziecko, które kapłan ten chował u siebie, zapewne sierotę chińską, okrutnicy literalnie w kawałki rozszarpali. Z grobu wykopali zwłoki dawniej zmarłego księdza katolickiego, ażeby się pastwić nad niemi. Wielu katolików świeckich tłum znieważył i pokaleczył.

— Ikar angielski Mr. Scott, o którego nowym przyrządzie do latania w powietrzu wspominaliśmy kilkakrotnie, zaniechał projektu odbycia zapomocą tegoż napowietrzną przeprawę przez kanał kaletański a natomiast udał się w tych dniach z «latawcem swym« do Niemiec, gdzie ma się popisywać w obecności ks. Bismarcka.

LXX wykaz składek na pomnik dla św. pam. Agenora hrabi Gołuchowskiego. Od c k. Starostwa w Mościskach: Ks. Petrowicz 50 zł., Rada gminna w Mościskach 30 zł, Ant. hr. Bąkowska 25 zł, Biernacki c. k. starosta, ks Radziwiłł, Brykczyński po 15 zł, hr. Borkowski, Pawlikowski, Stankiewicz, z funduszu kahalnego w Mościskach po 10 zł., Orzechowicz 6 zł., Kuczyński p. Stankiewiczowa, Giżowski po 5 zł, z fundus. kahalnego w Sądowej Wiszni 2 zł 50 ct., Dr. Tugendhat, Krokowski, Szalbot, Barb, Prottung, Storch po 2 zł, Stadfeld 1 zł. 50 ct, Trantzel, Singer, Brzuchowski, N. N. Sługocki, Fuss, Skąpski, Muszyński, Schütterle, Karczmaryk, Hausmann, Holländer, Fraenkel, Singer, Dzierżawcy propinacyi piwnej i wódczanej, Sołtysik N. N. Seif, Halik, po 1 zł., Storch, Ohrenstein, Hölzer, po 75 ct, Schwarz-Hausmann, Reches, Dizian, B. Hausmann, D. Hausmann, Grünspan, Flek, Leiner, Lipschitz, Gutwirth, Tanstein, Uebel, Kampf, B. Hausmann, Eisenberg, Fr Fr., Apisdorf, Liebermann, Steiner, Weisberg, Rauch, Felsen, Wahl, Schiff, M. Degen, S. Degen, Raab, Drillich, Brand, Wittmann po 50 ct., Singer N. N. Bank, Hoch, Bank, Rosenfeld, Rattner, Idels, Schwarz, Guttmann, Schiller po 40 ct, Gutwirth, Hausmann, N N. Pillersdorf, Walaszek po 30 ct., Rosenfeld, Kampf, Pfeffer, Hochdorf, Rottenberg, Friedmann, Mark, Endzweig po 25 ct, Opper, N. N, Wacn, A. Olech, B. Olech po 20 ct., F Olech, Urbanowicz po 16 ct, B. Olech, Stasiaczek po 20 ct., M. Dobrzański 14 ct. Olech 11 ct., Wróbel, S. Nuckowski, A. Nuckowski, Tokarz, Hopszta, Hryńko, Ł. Nuckowski, Olech, Holowka, Kizym, M Olech, Pikłowski, A. Olech, F. Olech, J Dobrzański, Iwańczuk, Maik, K. Kawa, I. Kawa, M. Wrobel, Łabaty, Dobrzański, Kość, Jarema, M. Wróbel, M. Olech, Rosołowski, J. Nuckowski, P. Nuckowski, Ryfiak, Mazur, Weć, Wacyk, Szwiec, M. Dobrzański po 10 ct., Rostyna 8 ct., Kalata, Peyer, F. Nuckowski po 4 ct. z drobniejszych datków 3 zł. 71 ct., razem 282 zł. 3 ct. Do tego dotąd wykazane ad 1—LXIX 1 rubel pap. 1/4 tal srebr. i gotówką 15.803 zł. 27 ct. Ogółem: 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i gotówką 16.085 złr. 30 ct.

GOSPODARSTWO i HANDEL

Stosunki kredytowe w Galicyi.

IV.

(K) Towarzystwo zaliczkowe i stowarzyszenia kredytowe, o jakich dotychczas była mowa, nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb kredytowych kraju, chociaż dążeniem naszem powinno być zorganizowanie ich w ten sposób, aby zadość czyniły wszystkim wymaganiom kredytu kół interesowanych. Towarzystwa te czy stowarzyszenia są przeznaczone przeważnie dla drobnych rolników i przemysłowców. Ci bowiem drobni posiadacze łącząc w stowarzyszeniu swe siły kredytowe, stawają w możności korzystania z kredytu taniego. To też kiedy na wsiach lenistwo, ignorancya i brak ekonomicznego poczucia oddaje włościanina w ręce lichwiarza; kiedy włościanin nawet udając się do banków zawsze jest zagrożony ruiną, ponieważ kredyt bankowy, po obliczeniu wszelkich dodatków jest u nas droższy aniżeli ziemia wytrzymać może; przeciwnie w stowarzyszeniu znajduje on taniego, cierpliwego i wyrozumiałego wierzyciela, który go przyzwyczaja do oszczędzania pieniędzy, któ-

ry go moralnie spaja z sąsiadem i przez to samo poddaje jego czyny pod kontrolę ogółu ludności, przyczynia się więc do wykształcenia ekonomicznego.

Stowarzyszenia takie mniej już nadają się dla innych klas społecznych, chociaż i dla nich nie są bez znaczenia. Większa własność obok kredytu hypotecznego, potrzebuje także kredytu na prowadzenie gospodarstwa, kredytu osobistego, który również taniej dostanie za pośrednictwem stowarzyszenia, aniżeli w bankach. Na tej zasadzie opiera się bardzo praktyczne krakowskie stowarzyszenie wzajemnego kredytu, które świetny swój rozwój zawdzięcza zdrowej myśli społecznego zjednoczenia rozproszonych sił i jest jedną z najpożyteczniejszych instytucyi, z pomiędzy tych, które byt swój winny towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. To stowarzyszenie większych właścicieli udziela bardzo wysokie pożyczki nie na hypotekę, ale jednak łącząc odpowiedzialność majątkową z osobistem zaufaniem. Kredyt ten jest tańszy niż gdzieindziej, gdyż pożyczki wypadają na $7\frac{1}{2}\%$ przyczem dodać winniśmy, że udziały przynoszą również $7\frac{1}{2}\%$ i według zasad przyjętych w statutach stoją w stosunku przynajmniej 10% względem sum pożyczonych, właściwy więc procent wynosi $6\frac{3}{4}\%$. Wobec procentów innych instytucyi bankowych procent ten jest nizki; chociaż na konferencyach z p. Marchetem obecni właściciele ziemscy twierdzili, że dla rolnika w naszych stosunkach procent nie powinien przenosić 6 od sta. Instytucye kredytowe zwykły u nas brać 12%, a to częstokoć przez doliczanie różnych wydatków, które stopę procentową jeszcze bardziej podnoszą; ztąd też nadzwyczaj szybki rozwój musiało znaleźć towarzystwo wzajemnego kredytu, które dostarcza pożyczki o połowę taniej.

Stowarzyszenie wzajemnego kredytu znalazło formę zastosowania zasady stowarzyszeń kredytowych dla wielkich właścicieli, a ułatwiło mu to zadanie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń udzielając powstającemu stowarzyszeniu w kasach swoich kredyt do wysokości 200,000 złr. Forma ta stowarzyszeń wydała już najlepsze owoce dla klas posiadających we wszystkich warstwach społecznych, nie mogła więc pozostać zupełnie niepraktyczną i dla klas nic nie posiadających. Jakoż u nas udział klas inteligentnych, a żyjących z własnej pracy, a więc nie posiadających ani handlu ani przemysłu, ani roli, jest bardzo znaczny. Nie mówiąc już o stowarzyszeniach, złożonych z samych urzędników n. p. kolei, w każdem prawie stowarzyszeniu znaczną będzie ilość członków należących do zajęć umysłowych Według ostatniego rocznika towarzystw zaliczkowych w 32 towarzystwach, piątą część członków stanowią ludzie pracujący umysłowo. Nie może to wcale dziwić, gdy u nas stosunkowo do innych klas ludności procent pracujących umysłowo musi być większy, aniżeli w krajach o rozwiniętej kulturze przemysłowej Ludzie ci w Galicyi najlepiej rozumieją potrzebę taniego kredytu, oraz zasady stowarzyszeń — a zatem biorą inicyatywę w zakładaniu towarzystw. Niestety zaś przyznać trzeba, że szczególniej u nas z braku inicyatywy do zajęć przemysłowych, zanadto wielki napływ ludzi do prac umysłowych sprawia, że zajęcia te opłacają się nader miernie, a ludzie im oddający się szczególniej na początku swego zawodu lub w skutek okoliczności w innych razach nie mogących zrujnować ekonomicznie, popadają zbyt często w ręce lichwiarzy. Takim członkom towarzystwa zaliczkowe oddają niepoślednie usługi.

Zgasły w r. z. namiestnik Galicyi hr. Gołuchowski oceniał potrzebę nadania życiu młodzieży innego kierunku i na jego przedstawienia rząd założył w Galicyi tyle szkół i gimnazyów realnych, podniósł technikę lwowską do stanowiska akademii, a instytut techniczny w Krakowie pozostawił wyższym zakładem naukowym. Te usiłowania rządu nie mogły dotychczas wydać rezultatów i jeszcze lat wiele upłynie, zanim zajęcia umysłowe wejdą w bardziej normalny stosunek do potrzeb społeczeństwa we wszelkich zawodach. Dziś, pewną jest rzeczą, że młodzi ludzie rzucający się w karyery urzędnicze często wpadają w ręce lichwiarzy, i przez to marnują swą przyszłość; udział też w towarzystwie zaliczkowem ratuje ich nie raz ze szponów i wraca społeczeństwu ludzi stojących nad brzegiem rozpaczy i upadku. Klasa też urzędnicza, nauczycielska i w ogóle klasa ludzi pracujących umysłowo dostarczać zwykła towarzystwom zaliczkowym głównego kontyngensu członków oraz pierwszych zarządców zawiązującego się stowarzyszenia. Na tej podstawie opiera się uprawniona nadzieja, że organizując stowarzyszenia kredytowe w całym kraju można będzie zstąpić aż do okręgów sądów powiatowych, ponieważ na tym obszarze można liczyć na zasób dostateczny sił umysłowych do zawiązania i prowadzenia zarządu stowarzyszenia.

Klasa robotnicza najmniej korzystać może ze stowarzyszeń kredytowych lub towarzystw zaliczkowych, ponieważ solidarna nawet odpowiedzialność ludzi nie posiadających nic wcale za mało wzbudza zaufania i życie robotnika zanadto chwiejne, zanadto niepewne, a za mało przywiązane do miejsca, aby mógł on w towarzystwie zaliczkowem brać udział. Niema jeszcze formy dostatecznie zapewniającej kredyt dla klas roboczych, są one dotychczas ograniczone do oszczędzania i tylko w ten sposób zabezpieczone przed brakiem gotówki. Szczęściem u nas klasa robotnicza po miastach jeszcze nieliczna mniejszej podlega nędzy i tę w części własnej nieoględności przypisać musi; a na wsi nie mogąc korzystać z kredytu rzadziej narażoną jest na skutki nadużywania tej obosiecznej broni. Że jednak ci ludzie często ciężko znoszą brak gotówki a nawet nędzę, o tem wiedzą ci mianowicie więksi właściciele, którzy po wsiach przychodzą im z pomocą. Taka jednak doraźna pomoc jest wcale niedostateczną, a im więcej zależy od chwilowych okoliczności, tem mniej odpowiada celowi. Jeżeli ludność robotnicza szczególniej wiejska, nie ma podpadać niedostatkowi i nie ma być zależną wiecznie, to należy najpierw utworzyć jej łatwość czynienia oszczędności. Da się to osiągnąć przez pomnożenie liczby stowarzyszeń kredytowych lub zaliczkowych, które według zgodnych uchwał na konferencyach z p. Marchetem i ankiety kredytowej winny być połączone z kasami oszczędności. Obok tego należy pamiętać o stworzeniu instytucyj, któreby zaopatrywały te biedne istoty na wypadek choroby lub niezwykłej drożyzny. Takie kasy zaopatrywania, lecznicze, pogrzebowe, dając zapomogę w okolicznościach nadzwyczajnych są rodzajem zabezpieczenia od klęsk, tak często podkopujących byt, nietylko samego robotnika, ale i jego rodziny.

Jakiekolwiek jednak instytucye stworzyć by wypadło dla robotników, nosić one muszą mniej lub więcej charakter filantropijny. Stan umysłowy więcej jeszcze od materyalnego sprawia, że robotnik nasz sam sobie nie może dać rady, a tak samo oceniają w Niemczech także robotnika wieśniaka. Chcąc więc tej klasie ludności przyjść w pomoc potrzeba, inicyatywy towarzystw rolniczych i większych właścicieli.

Niestety, panuje u nas maxyma streszczająca się w słowach: na nic się to nie zda, odpowiadająca zupełnie drugiemu hasłu: jakoś to będzie. W imię tych utartych frazesów fatalistycznych szerzy się apatya powszechna i rzeczywiście każda rzecz podjęta bez zapału, bez energii i wiary w powodzenie na nic się nie zdaje, do niczego nie prowadzi. Robotnik więc jest zostawiony dobrej woli większego właściciela, która nie rzadko zapewnia mu istotnią pomoc w nieszczęściu, ale w wielu znowu wypadkach jest niewystarczającą i zawsze trzyma robotnika w zależności, a nigdy nie daje mu nadziei uzyskania samodzielnego stanowiska.

Z drugiej strony powszechnie wiadomo, że mamy do czynienia z lichwą wyciskającą wszystkie żywotne soki z mniejszego posiadacza; kiedy przeciwnie robotnik ma jeszcze byt więcej ubezpieczony przez swój stosunek z dworem. To też silnie występuje na jaw sprawa kredytu dla mniejszej własności, a mniej żywo zajmuje interes robotników, mianowicie wiejskich. Jest jednak jeden punkt bardzo ważny pod względem rozwoju całej ludności wiejskiej, a jest nim zwykłe miejsce rozrywek ludowych — karczma. Ona to wywiera szkodliwy wpływ na społeczeństwo, ztamtąd szerzy się nędza, ztamtąd pochodzi największa ilość długów i lichwiarskich pożyczek, tam kształcą ludzie swe namiętności, które stanowią ich ruinę, a dla kraju niepowetowane przynoszą straty. Karczma jest to ów smok legendowy, który pożera ludzi, któremu lud sam niesie w ofierze cały swój zarobek, dobytek, a wreszcie i mienie. Poprawa losu ludu wiejskiego pomyśleć się nawet nie da bez reformy karczmy i od tego trzeba zacząć, chcąc dla naszego wieśniaka cośkolwiek uczynić. Ta reforma zaś polega najpierw na poskromieniu w niej żywiołów, które wyzyskują niewiadomość wieśniaka, jego niedostatek i kłopoty; powtóre na uszlachetnieniu zabaw i rozrywek przez położenie tamy pijaństwu. Reforma karczmy, to reforma ludowych nałogów i namiętności; to skierowanie na lepszą drogę tej fali żądz, która lud nasz unosi w przepaść.

---

* **Do wyższej szkoły haftów w Wiedniu** wysłała lwowska Izba handlowa i przemysłowa pannę Maryannę Zonczak, dla której wystarała się u wys. c. k. Ministerstwa handlu o stypendyum 300 zł. na rok szkolny 1876/7, a nadto z własnych funduszów udzieliła jej zasiłku 100 zł.

Z teatru wojny.

Lwów, 3 października.

Bliższe szczegóły nadchodzące o bitwie z dnia 28 września stwierdzają zupełne niepowodzenia armii serbskiej w ataku na linie tureckie nad Morawą. Walka wrzała na trzech punktach a to pod Bobowisztem nad Morawą, w miejscu gdzie Turcy most zbudowali, pod Drażewaczem na lewym brzegu Morawy, gdzie dwie brygady serbskie na kilka godzin obsadziły były Teszycę, przez co komunikacya z Niżem chwilowo była przerwaną, wreszcie pod Djunisz i Kawnikiem, gdzie dywizya turecka Hafiza baszy i brygada Adila baszy liczące razem 20 batalionów a więc około 12,000 ludzi stawiły opór 30.000 Serbów. Owóż Serbowie zaatakowali armię turecką z trzech stron od frontu, lewego skrzydła i z tyłu, i wszędzie z wielkiemi stratami zostali odparci. Straty serbskie podają jedni na 4000 inni tylko na 2000 ludzi. W każdym razie była to jedna z największych walk w tej wojnie i okazała ponownie, że armia serbska mimo posiłków rossyjskich nie jest w stanie prowadzić ofenzywy z powodzeniem. Dnia 29 września nie było, jak się zdaje, większego starcia, obie armie wypoczywały po znojach wczorajszych. Abdul Kerim basza ściągnął tymczasem posiłki z Niżu i wzmocniwszy się próbował ze swej strony przekroczyć Morawę i przełamać szyki serbskie pod Bobowisztem, aby przeciąć Serbom komunikacyę między Alexinaczem a Deligradem O tej bitwie mówi urzędowy telegram z Belgradu z 1 paźdz.: Turcy uderzyli wczoraj w 20.000 ludzi i 40 dział na armię serbską pod Gredetynem w zamiarze przecięcia jej linii odwrotu. Walka trwała 12 godzin i skończyła się zupełnem odparciem Turków." Z telegramu tego widać, że bitwa była nierozstrzygniętą. Tegoż dnia i prawie równocześnie z uderzeniem Turków na armię serbską, na północ od Aleksinaczu, zaatakowali Serbowie pod dowództwem Iwana Popowicza pozycye tureckie na południe od tej twierdzy pod Teszycą Rezultat tej bitwy nie jest jeszcze wiadomy, ale prawdopodobnie nie był pomyślny dla Serbów, skoro o wzięciu Teszycy nie donoszą. W tych dniach oczekiwać można nowych zaciętych walk w dolinie nadmorawskiej, naczelny wódz turecki otrzymał bowiem rozkaz rozpoczęcia na nowo kroków zaczepnych.

Książę Nikita ma być w najwyższym stopniu oburzony na Milana za to, że dał się proklamować królem. Z zemsty za to postanowił, jak donoszą z Raguzy, zawrzeć pokój z Turcyą, co jednak napotyka na opór u ludności czarnogórskiej. Osman basza wypuszczony został z Cetynii na słowo honoru, że na pierwsze wezwanie stawi się ponownie.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 8 września b. r. zezwolić najłaskawiej na utworzenie nowego sądu obwodowego w Wadowicach. Termin wprowadzenia w życie tego nowego sądu i równoczesnego zwinięcia sądu powiatowego w Wadowicach oznaczy ministerstwo sprawiedliwości.

Budap. Corr, donosi, że węgierski minister komunikacyj przedłoży Izbie niższej sejmu węgierskiego, jeszcze przed odroczeniem posiedzeń tej Izby, projekt ustawy o fuzyi kolei Preszów-Tarnów z koleją Koszycko-Bogumińską.

Pester Journal ogłasza treść obrony dep. Militicza, przedłożonej komisyi weryfikacyjnej przez jego obrońcę dep. Polita. Miletics stara się przedewszystkiem udowodnić argumentami prawniczemi, bezprawność swego uwięzienia i protestuje przeciw wszelkim obwinieniom o czyny, zamiary lub przygotowania uzasadniające zdradę stanu, w formie naruszenia albo zagrożenia nietykalności Węgier lub monarchii. Twierdzi, że był w Belgradzie w czysto prywatnych, nie zaś politycznych sprawach; stara się również udowodnić, że inkryminowane czyny, gdyby były nawet prawdziwemi, jeszcze nie zawierają w sobie zdrady stanu. Akt ten kończy się następującą prośbą: Izba deputowanych bez względu na osobę lub osoby, których to dotyczyć może pośrednio albo bezpośrednio, mając przed oczyma konstytucyę i ustawy osobistej wolności i nietykalności każdego deputowanego, a pomnąc na zmianę stosunków, okoliczności i na niebezpieczeństwo precedensu, zechce gruntownie i bezstronnie kwestyę mojej nietykalności rozebrać i po odczytaniu także tej mojej obrony na publicznem posiedzeniu Sejmu, uchwalić: 1) natychmiastowe wypuszczenie mnie na wolność ze względu na widoczne, uderzające i bezprawne naruszenie mojej nietykalności, 2) zażądać od sądu buda-peszteńskiego wszystkich aktów tyczących się mojej sprawy i zarządzić stosownie do okoliczności śledztwo co do zarzutów uczynionych przezemnie wiarogodności zeznań świadków, na których głównie i jedynie opiera się wytoczenie mi procesu o zdradę stanu, 3) tymczasowo, oraz stosownie do rezultatów tego dochodzenia stanowczo odmówić wydania mnie sądowi kryminalnemu w Buda-Peszcie.

Od kanonika dr. Liddona, który udał się do Turcyi w celu zbadania położenia tamtejszych Chrześcijan, miały nadejść bardzo smutne wiadomości. Turcy, i to nawet wojska regularne, dopuszczać się mają w Bośnii strasznych okrucieństw. Każdy powstaniec schwytany z bronią w ręku, zostaje na pal wbijany. Doniesienie to potwierdzać mają według *Fremdenblattu* oficerowie statków austryackich, kursujących po Sawie.

Według telegramu *Presse* oczekiwano w Konstantynopolu 2 b. m. powrotu generała Ignatiewa.

Według prywatnych doniesień z Konstantynopola tamtejsze poselstwo rossyjskie przenosi do Odessy szpital swój leżący w pobliżu Pery i wyprząta kaplicę w nim się znajdującą.

W Konstantynopolu krąży wieść że Rossya proponowała mocarstwom okupacyę Bośnii i Bułgaryi przez wojska austryackie i rossyjskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 października. (*Tel. pryw.*) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że Turcya odrzuciła propozycye pojednawcze mocarstw. Turcya nie chce zaprowadzać żadnych specyalnych reform dla Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi, i upiera się przy reformach ogólnych w całem państwie. Zdaniem prasy sytuacya jest w wysokim stopniu groźną. *Nowa Presse* przemawia za zlokalizowaniem przyszłej wojny turecko-rossyjskiej.

Pester Lloyd obawia się, że bierność Austryi nie da się utrzymać przez czas dłuższy. Ten sam dziennik występuje stanowczo przeciw aliansowi Rossyi z Austryą celem podziału Turcyi.

Journal de St. Petersbourg grozi, że Turcya gorżko odpokutuje za odrzucenie propozycyi zawieszenia broni.

Nowa Presse dowiaduje się, że Rossya zawarła z północną Ameryką traktat, według którego otrzymają Stany Zjednoczone najważniejsze porty w Kamczatce a natomiast odstąpi Rossyi 16 monitorów.

Hr. Sumarokow-Elston odjeżdża dziś. Cesarz zaszczycił go wysokim orderem.

Generał Ignatyew oczekiwany jest jutro w Stambule.

Sułtan Abdul-Hamid kazał sobie w pałacu urządzić biuro dziennikarskie, aby wiedzieć o wszystkiem, co piszą dzienniki.

Budapeszt, 3 października. Wczoraj rozbierano w komisyi parlamentarnej sprawę Mileticza w obecności ministrów Tiszy i Perczela. Referent Horansky zaznacza na podstawie aktów, że Miletics brał udział w tajnych zjazdach, zachęcał do werbowania sił zbrojnych dla Serbii, mówił o uwolnieniu Serbów węgierskich z pod jarżma Mongołów i Serbożerców, zapowiadał przyłączenie okręgu Bacska do Serbii za pomocą powstania i wznosił okrzyk na cześć serbskiego króla Milana. Po długiej rozprawie w której brał udział Tisza usprawiedliwiono zawieszenie prawa nietykalności poselskiej co do Mileticza i w ogóle całe postępowanie rządu w tej sprawie. Komisya oświadczyła się za uszanowaniem nietykalności poselskiej także w czasie feryi parlamentarnych a w tym wypadku pochwala postępowanie rządu jedynie jako fakt spowodowany konieczną obroną.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński.

OD ADMINISTRACYI.

Wszyscy cało- i półroczni abonenci *Gazety Lwowskiej* otrzymują **bezpłatnie** dodatek miesięczny, **Przewodnik naukowy i literacki**, który wychodzi w zeszytach, obejmujących sześć arkuszy druku. Najpoważniejsze siły literackie i naukowe składają się na treść tego pisma, którego pierwsze półrocze zawiera między innemi artykułami następujące obszerne prace: *Testament Bolesława Krzywoustego* przez dr. Antoniego Małeckiego; *Wyprawa Żwaniecka* przez dr. Ludwika Kubalę; *Wyprawa angielska do bieguna północnego* przez dr. Stanisława Warnkę; *Jerzy Ożarowski i kardynał Fleury* przez Józefa Szujskiego; *Ulryk Werdum i dziennik podróży jego po Polsce* przez dr. Ksawerego Liskego; *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego* przez Józefa Szujskiego; *O teraźniejszych naukowych poglądach na budowę społeczeństwa* przez dr. Euzebiusza Czerkawskiego *Literaci i odczyty publiczne w starożytnym Rzymie* przez dr. Z. Węclewskiego; *Spiż* przez hr. Maurycego Dzieduszyckiego; *Losy kresowego miasteczka* przcz dr. Antoniego J.; *Bocian*, przez prof. dr. Eugeniusza Janotę, *Królewicz Jan Kazimierz* przez dr. Ludwika Kubalę, *Niedoszłe legiony* przez dr. Antoniego J.; *Warszawa w roku 1796* przez dr. Władysława Wisłockiego i t. p.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 21go do 30go września 1876 roku.

1. Emilia Trojanowska, dziecię frotera, l. 10/12 na drgawkę. — 2. Marya Głowaczewska, zarobnica, l. 40 na zapalenie otrzewny. — 3. Jan Diakowicz, czeladnik szewski, l. 34, na gruźlicę płuc. — 4. Józef Chodowanski, syn sługi przy telegrafie, l. 1½, na ospę. — 5. Jakób Kullmann, syn stróża, l. 5, na ospę. — 6. Walerya Bilińska, żona urzędnika telegrafu, l. 33, na gruźlicę płuc. — 7. Aleksander Lewandowski, emeryt. zarządca magazynu, l. 56, na zapalenie płuc. — 8. Mojżesz Izak Pat, syn drążnika, l. 3½, na płonnicę. — 9. Agnieszka Korda, zarobnica, l. 40, na raka macicy. — 10. Leib Penzias, dziecię tandetnika, l. 7, na płonnicę. — 11. Rachela Dinner, dziecię subjekta, l. 3, na płonnicę. — 12. Beile Moldauer, dziecię faktora, l. 10/12, na płonnicę. — 13. Zenon Ciążyński, syn cukiernika, l. 8, na płonnicę. — 14. Roza Baches, dziecię handlarza owocem, l. 2½, na płonnicę. — 15. Balbina Czartoryjska, dziecię pisarza, l. 8/12, na ospę. — 16. Pesche Wittmann, dziecko szynkarza, l. 1¼, na płonnicę. — 17. Alfred Karol Rischka, dziecię c. k. porucznika, l. 4, na ospę. — 18. Józef Sołdakiewicz, praktykant handlowy, l. 17, na ospę. — 19. Jadwiga Eckhardt, żona inżyniera kolei, l. 26, na płonnicę. — 20. Leopold Schneider, majster slusarski, l. 61, na porażenie. — 21. Franciszek Scholta, syn maszynisty kolei, l. 13, na błąd serca. — 22. Jan Szychowski bednarz, l. 37, na zapalenie płuc. — 23. Leibisch Guttmann, dziecię zarobnika, l. 1½, na płonnicę. — 24. Marya Budzicka, uboga, l. 65, na suchoty płuc. — 25. Mechay Laub, dziecię szklarza, l. 5, na ospę. — 26. Jadwiga Janisch, dziecię blacharza, l. 3½, na płonnicę. — 27. Marya Rubaj, córka zarobnika, l. 6, na płonnicę. — 28. Michał Dziki, zarobnik, l. 36, na gruźlicę płuc. — 29. Abraham Hamber, syn pisarza, l. 3, na dławiec. — 30. Elżbieta Wolf, dziecię zarobnika, l. 2/12, na płonnicę. — 31. Mojżesz Berlstein, dziecię stręczyciela, l. 6, na płonnicę. — 32. Sara Dein, córka zarobnicy, l. 8, na płonnicę.

Lwów dnia 2 października 1876.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 października 1876.

Hotel Angielski.

Pp. L. Kruszyński z Ukrainy. — M. Ledochowski z Wołynia. — A. Wolfram z Makuniowa. — K. Wysocki z Ostoburza.

Hotel Żorża.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — H. hr. Stadnicki z Sącza. — br. Lasollaye z Wiednia. — G. Bohdanowicz z Bukowiny. — S. Boniecki z Polski. — S. Jagielski z Olszowy.

Hotel Europejski.

Pp. J. Kopestyński z Sarańczuk. — R. Małuja z Krakowa. — W. Papara z Sanoka. M. Paradowski z Wiednia. — J. Terlecki z Smolnik.

Hotel Langa.

P. V. Poschinger z Bawaryi.

Odjechali ze Lwowa

dnia 3 października 1876.

Pp. A. Czajkowski do Dusanowa. — J. Dobiecki na Wołyń. — M. Gołębski do Sławentyna. — G. Jakubenz do Probabina. — Z. Słonecki do Jurowca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 października 1876, godz. 7 rano.

Barometr 742·08mm. — Psychrometr suchy 2.6°C Psychrometr wilgotny 2·2°C. Prężność pary 5·1mm Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 0. — Wiatr NW.1 ...zoa 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0·9mm Temperatura powietrza 2·1°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 2 października 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	205	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	119	—	121	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	218	—	220	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ (bez kupona)	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	—	86	—
„ „ „ 4% „	78	25	79	25
„ „ „ 5% okresow.	85	—	86	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	40	89	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	25	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	50	86	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	72	5	84
Dukat Cesarski	5	80	5	90
Napoleond'or	9	76	9	86
Pół imperyał	9	85	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	59½	1	61½
100 Marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 września 1876.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.75	66.95
„ „ „ w srebrze	69 70	69.85
Losy z roku 1839 całe	257.50	258.50
„ „ 1839 piąta część 4%	257.50	258.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.25	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	117.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131 50
Renty Commo po 42 hr. aus.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	85.80	86.10
Niższej Austryi	102.25	102.75
Siedmiogrodu	74.40	74.70
Węgier	74.30	74.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	83.25	83.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	153.40	153.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	665.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	859.—	860.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	368.—	370.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	144.—	145.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.25	208.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120 75	121.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282 —	282.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.50	81.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	86.—	87.—
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.25	104.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.40	94.70
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	68.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.20	85.40
„ „ „ po 5%	—.—	97.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.50	68.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.25
„ „ „ „ II. emisyi	92 75	93.—
„ „ „ „ III. „	90.75	91.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.25	77.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.—	64.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	161.50	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.50	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39 75	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	22.75	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.—	26.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	58 75	58.90
Frankfurt 100 mark p.	58 75	58 90
Hamburg za 100 w p. n.	58.75	58.90
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	121.20
Paryż za 100 fr.	47.80	47.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.77.—	5.78.—
„ peł. wagi	5.79.—	5.80.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.64.50	9.65.50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.10	102 25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

2 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	70
„ „ „ w srebrze	68	—
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego bez kupona	152	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	123	40
Srebro	102	75
Napoleond'or	9	85
Dukat cesarski men.	5	90
100 Marek	60	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4567 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 35729. Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w pomienionych niżej c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu, odbędzie się na dniu 24 października 1876, licytacya w celu wydzierżawienia na rok 1877, lub też na lata 1877 i 1878 niżej pomienionych rządowych stacyj mytniczych w Galicyi, mianowicie:

1. stacyi myta mostowego w Chełmcu, Ciężkowicach i Krzyżowy tudzież myta drogowego w Cieniawie, Gorlicach i Zborowicach, w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu;
2. stacyi myta mostowego w Książnicach i Niepołomicach, tudzież myta drogowego i mostowego w Łapanowie, w Pilznie na Łabuziu i w Wojniczu na Łukanowica h, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie;
3. stacyi myta drogowego i mostowego w Mościskach, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu;
4. stacyi myta drogowego w Bohorodczanach i Koniuszkach tudzież myta drogowego i mostowego w Bednarowie, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie;
5. stacyi myta mostowego w Stryju Nr. 1 tudzież myta drogowego i mostowego w Bronicy i Klimcu, nakoniec myta drogowego w Siankach, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze;
6. stacyi myta drogowego i mostowego w Jaśle, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się bliższych warunków i postępowania przy licytacyi można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w registraturze ces. kr. krajowej dyrekcyi skarbu, jakoteż przy wszystkich tutejszo-krajowych c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu i u wszystkich nadzorców c. k. galicyjskiej straży skarbowej.

Lwów dnia 10 września 1876.

Lizitations-Kundmachung.

Z. 35729. Von der galizischen Finanz-Landes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei den betreffen en k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen am 24 Oktober 1876 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarial-Mauthstationen Galiziens für das Jahr 1877 oder auch für die Jahre 1877 und 1878 stattfunden wird, und zwar:

1. Der Brückenmauthstationen in Chełmiec, Ciężkowice und Krzyżowa dann der Wegmauthstationeu Cieniawa, Gorlice, Mszanka und Zborowice bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Neu Sandec;
2. Der Brückenmauthstationen Książnice und Niepołomice dann der Weg- und Brückenmauthstationen Łapanów, Pilzno, in Łabudzie und Wojnicz in Łukanowice bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnów;
3. Der Weg- und Brückenmauthstation Mościska bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl;
4. Der Wegmauthstationen Bohorodczany und Koniuszki, dann der Weg und Brückenmauthstation Bednarów, bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanisławów;
5. Der Brückenmauthstation Stryj Nr. 1., ferner der Weg- und Brückenmauthstationen Bronica und Klimiec und der Wegmauthstation Sianki bei der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Sambor; endlich
6. Der Weg- und Brückenmauthstation Jasło bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und der Vorgang bei diesen Mauthlizitationen kann bei sämmtlichen Finanz-Bezirks-Direktionen und Finanzwach-Kontrols-Bezirksleitern, sowie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 10 September 1876.

(4621 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 44048. W celu zabezpieczenia na prawy uszkodzonej części tamy kamiennej wzdłuż obłazu w Tartarowie w Nadwórniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 13 października 1876, przed południem, w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót wykonać się mających wynosi 1849 zł. 96 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny, wykazy cen jednostkowych i plan odnośny mogą być przejrzane w powyżej wymienionem starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w oznaczonym terminie, a to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Nadwórnie.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 września 1876.

(4606 1—3) **Konkurs.**

L. 6185. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie w okręgach metrykalnych: Bohorodczanach, Łyścu i Sołotwinie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 października 1876.

Ubiegający się o te posady mają w tym terminie wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Bohorodczanach i wykazać dokumentami:

1. że są obywatelami państwa Austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych wyznania mojżeszowego;
2. że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiednie wykształcenie, szczególnie zaś, że władają w piśmie i w mowie językami krajowemi.
3. z w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają, lub zamieszkać obowiązują się; że się poddają podpisanemu egzaminowi;
4. że instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych sprawy dotyczących;
5. jakie jest zatrudnienie kompetenta, które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie;
6. ustanowiony do prowadzenia metryk będzie w prawie pobierać, za każde wpisanie aktu metrykalnego, i za każde poświadczenie metrykalne w kwocie po 50 ct a, za wyciągi familijne (Familien-Auskünfte) po 1 zł. a. w. wyjęte są jednak z pod tych należytości akta dla ubogich i akta w celach urzędowych;
7. dotychczasowi prowadzący metryki, posiadający przepisaną kwalifikacyę, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami, jeżeli się o tą posadę ubiegać będą.

Bohorodczany dnia 28 września 1876.

(4636 1--3) **E d y k t.**

L. 7336. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. w. a z większej 700 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 24 lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{10}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 12 ct. w. a. i 4 zł. 98 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 32 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika ś. p. Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, w Pasiekach zubrz. pod Nr. 22 położonej w drodze publicznej licytacyi która w dniu 6 listopada 1876, na dniu 6 grudnia 1876 i na dniu 8 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 zł. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej regitsraturze.

Lwów dnia 23 sierpnia 1876.

(4625 1—3) **Konkurs.**

L 7945. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców a to w Borszczowie, Skale i Mielnicy, rozpisuje się niniejszem konkurs. Warunki do uzyskania tych posad są następujące:

1. własnowolność;
2. wyznanie mojżeszowe;
3. obywatelstwo austryackie;
4. zamieszkanie w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne;
5. dokładna wiadomomość języka krajowego;
6. zatrudnienie, któreby nie zmuszało do częstego wydalenia się z miejsca zamieszkania.

Prowadzący metryki może jako wynagrodzenie pobierać za każde wypisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia metrykalnego, po 50 ct.; zaś za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 zł. Dla ubogich jednak mają się wystawiać poświadczenia metrykalne bezpłatnie; toż samo tyczy się poświadczeń metrykalnych zażądanych w celach urzędowych.

Ubiegający się o posadę prowadzącego metryki, winni są wnieść do c. k. Starostwa w Borszczowie jako władzy powołanej do mianowania, najdalej do końca października b. r. własnoręcznie przez siebie pisane prośby w których mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień swego wykształcenia.

Borszczów dnia 26 września 1876.

(4594 1—3) **E d y k t.**

L. 2724. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla tutejszo sądowych aresztantów i inkwizytów na rok 1877 odbędzie się publiczna licytacya w gmachu tegoż sądu w dniu 16 października 1876 o godzinie 10 z rana a gdyby pożądanego rezultatu nie osiągnięto następnie w dniu 23 października 1876, o godzinie 10 rano pod warunkami które w sądzie przejrzeć można.

Liczba aresztantów jest rozmaita.

Wadyum wynosi 50 złr. a. w. w gotówce.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się za porcyą gotowanej strawy 14 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów a za 560 gramów chleba razowego po 7 ct. w. a. od której ceny niżej licytować się będzie.

Oferty pisemne będą także przyjmowane.

Krzeszowice dnia 20 września 1876.

(4610 1—3) **E d y k t.**

L. 1725. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wyznaczył w sprawie exekucyjnej Józefa Tyszkowskiego przeciw Napoleonowi Janiszewskiemu o 14150 złr. a. w. z pn. i w sprawie innych wierzycieli termin do przesłuchania stron względem sprawdzenia rachunków z dochodów dzierżawy dóbr „Krzywe“ przez sekwestratora złożonych na dzień 26 października 1876 o godzinie 9 przedpołudniem.

Ponieważ miejsce pobytu p. Napoleona Janiszewskiego nie jest wiadome, więc się dla niego kuratora w osobie p. Ferdynanda Szydłowskiego, c. k. notaryusza w Brzeżanach, wyznacza i wzywa się p. Napoleona Janiszewskiego aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę wybrał. gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kozowa dnia 30 czerwca 1876.

(4618 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2075. C. k. sąd powiatowy w Zasowie celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek zaliczek i zleceń hr. Rega w Mielcu sumie 305 zł. 50 ct. w. a. z pn. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 35 w Przecławiu położonej własnością dłużników Ludwiki i Antoniny Wałków będącej w trzech terminach na dzień 16go października, 14 listopada i 19 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Za cenę wywołania powyższej realności ustanawia się wartość szacunkową takowej w sumie 1000 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zassów 31 sierpnia 1876

(4637 1—3) **K o n k u r s.**

L 8118. Posada sędziego powiatowego w Manasterzyskach VIII klasy rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia w innem miejscu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę wniosą w terminie cztery tygodni swoje podania do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów 30 września 1876.

(4631) **Ogłoszenie.**

L. 6993. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Lasek dnia 10 października 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Nowytarg 29 września 1876.

(4633) **Obwieszczenie.**

L. 4472. C. k. komisya hipoteczna w Starym Sączu ogłasza iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Gostwica dnia 10 października 1876 w Gostwicy rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne przytoczyć

Stary Sącz 28 września 1876.

(4628) **Ogłoszenie.**

L. 1269. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia, że ułożone zostały arkusze posiadania służyć mające do założenia ksiąg gruntowych w gminach katastralnych Staromieście z Miłocinem, Pobitno i Załęże wraz z poprawionemi spisami posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w tymże sądzie przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do tego samego sądu do dnia 8 października 1876.

W razie zgłoszenia zarzutów rozpoczną się dalsze dochodzenia dnia 9 października 1876 w którymto dniu zarzuty przeciw arkuszom jeszcze u kierującego dochodzeniem wnoszone być mogą.

Rzeszów 30 września 1876.

(4629 1—3) **E d y k t.**

L. 5331. W dniach 23 października, 13 listopadada i 4 grudnia 1876 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 97 w Jezierzanach, Paraski i Ołeksy Antonów własnej za 210 złr. w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów dnia 15 września 1876.

(4627 1—3) **Konkurs**

L. 4991. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego w VIII randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie wiedeńskiej“

Kraków dnia 28 września 1876.

(4630) **Obwieszczenie.**

L. 4275. C. k sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że od dnia 3 do 9go października 1876, złożone będą w sądzie do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz z prostowanemi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi oraz protokoła dochodzeń miejscowych dotyczące posiadłości w gminie Koszelowie położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na 10 października 1876 o godzinie 9 rano do zgłoszenia zarzutów.

O tem zawiadamia się z dodatkiem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Kulików dnia 1 października 1876.

(4622 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 46143. Z powodu wybuchu księgosuszu w kontumacyi Husiatyńskiej zakazało c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 18 września b. r. do l. 23184 wprowadzać do Morawy bydło pochodzące z rzeczonej kontumacyi.

Przewóz z tamtąd pochodzącego bydła jest dozwolonym, wyładowywanie jednak podczas transportu przez Morawę zakazane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 24 września 1876.

(4422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11890. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że p. Aleksander Osuchowski wniósł pod dniem 9 grudnia 1875 L. 18582 prośbę, aby wydzielić część l. k. 308 oznaczoną i parceli gruntowej 1115 i parceli budowlanej 264, w objętości razem 503 sążni kwadr. się składającą, od wschodu z realnością l. k. 317 małż. Hofmanów, od południa z parcelą 1113 do spadkobierców Wojciecha Kozłowskiego należącą, od zachodu z drogą polną Np. 2092, a od północy z parcelą 1116 Franciszka Brosza graniczącą, na której budynek mieszkalny i stajenka się znajduje, iż wolno każdemu z zawiadomnionych przeciwko temu wydzieleniu swą opozycyę w 60 dniach od doręczenia do tego sądu wnieść, inaczej w myśl §. 3 ustawy z 6 lutego 1869 L. 18 Dz. P. P. zajdzie domiemanie, że się na wydzielenie zgadzają, i praw swych do części wydzielić się mającej z tą chwilą zrzekają, w której odpisanie hipoteczne nastąpi.

Zarazem ustanowił sąd dla niewiadomych z miejsca pobytu, a w razie ich śmierci dla niewiadomych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców: Michała Kozłowskiego, Tekli Kozłowskiej, Katarzyny Czyżewiczowej, Teresy Daszkiewiczowej, Anny Gadzińskiej, Erazma Koryzny, Stanisława Szaratowicza, Anny Fałtys, Tobiasza Felbera, Michała Felbera i Barbary Paszyńskiej kuratora w osobie Dr. Forysta adw. w Tarnowie, któremu uchwałę dla nich przeznaczoną doręcza, ich zaś niniejszem wzywa aby praw swych przestrzegali, inaczej postępowanie z ustanowionym kuratorem według ustawy z dnia 6 lutego 1869 przeprowadzonem będzie.

Tarnów dnia 24 sierpnia 1876.

(4428 3—3) **E d y k t**

L. 48789/35009. Ces. kr. sąd krajowy wiadomo czyni, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10 grudnia 1875 l. 28626 polecono uchwałą tus. z dnia 12 lutego 1876 l. 5742 tabuli krajowej by na podstawie tamtejszo sądowego wyroku sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 kwietnia 1870 l. 4361 prawo zastawu dla sumy 500 złr. zpn. w stanie biernym sum 600. rubli 28 pólimperyałów 12 dukatów i 23000 złp. w stane biernym dóbr Zagórzany, Bielanka i innych a względnie resztującej ceny kupna dóbr Zagórzany na rzecz masy upadłości domu bankowego w Krakowie F. J. Kirchmayer i syn w drodze egzekucyi zaintabulowała.

Ponieważ miejsce pobytu p. Julii hr. Ciechońskiej nie jest wiadome przeto ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dra Popławskiego któremu powyższą uchwałę tabularną się doręcza.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem p. Julię hr. Ciechońską by w należytym czasie u kuratora się zgłosiła, i należytą informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała inaczej wynikające stąd skutki sama sobie przypisywać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 7 lipca 1876.

(4562 2—3) **E d y k t.**

L. 15857. C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 2800 zł. z pn, galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 25 października i 22 listopada 1876, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod L. 65 w Bieńczycach w powiecie Krakowskim, Jakóba Ciepieli własnej, stanowiącej oddzielne ciało hipoteczne.

Wadyum wynosi 600 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół poprzedniego zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 7 września 1876

W y k a z

wdzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z prawem przedłużenia tej dzirżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1879 lub bezwarunkowo na lat trzy to jest od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 r.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			złr.	ct.	złr.	ct.		
Gliniany	III.	mięsa	2716	58	272	—	17 października 1876	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach
Stanisławczyk	III.	„	915	53	92	—		
Przemyślany	III.	„	2825	75	283	—	18 października 1876	
Białykamień	III.	„	872	—	88	—		
Podkamień	III.	„	1228	89	123	—	19 października 1876	
Złoczów	III.	„	6321	—	632	—		
Sassów, Podhorce	III.	„	1200	—	120	—	20 października 1876	
Busk	III.	„	2999	—	300	—	19 października 1876	
Leszniów	III.	„	685	—	68	50	20 października 1876	
Toporów	III.	„	681	50	68	15	24 października 1876	
Kamionka strumiłowa	III.	„	2545	50	255	—		
Witków	III.	„	567	34	57	—		

(4679 1–3) Brody dnia 20 września 1876. L. 11235.

(4559 2—3) **Edykt.**

L. 10321. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Chodackiego w kwocie 900 zł. a. w. z większej 1200 zł. w. a. pochodzącej wraz z 8% odsetkami od 20 maja 1871 od tej kwoty 900 zł w. a. policzyć się mających tudzież dalszej wierzytelności 74 zł. 60 ct. w, a. z 6% odsetkami od 20 maja 1871 policzyć się mającemi jak niemniej celem zaspokojenia przyznanych już poprzednio kosztów egzekucyi 11 zł. 51 ct. a. w. i 16 zł. 36 ct a. w. i dalszych kosztów egzekucyi w kwocie 14 zł. 6 ct. w. a. dozwoloną została egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 73 w Tarnowie na Zawalu położonej wedle Dom. 11 pag. 69 n 10 haer. dłużniczki Anieli Iwańskiej własnej, ktora to sprzedaż w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na terminach dnia 30 października 18?6 i 29 listopada 1876 każdym razen o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami uskutecznioną zostanie:

1. Sprzedaż odbędzie się na wyznaczonych dwóch terminach nie poniżej ceny szacunkowej tejże realności, która aktem oszacowania w sumie 4986 zł. 93 ct. w. a. oszacowaną została, ryczałtem.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową 4986 zł. 93 ct. a. w.
3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć na ręce komisyi licytacyjnej wadyum 498 zł. 69 ct. a. w. w gotówce, w kartach wkładkowych tarnowskiej kasy oszczędności, w banknotach austr. lub w obligach długu Państwa albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego z kuponami według kursu w Gazecie Lwowskiej, w dniu licytacyi notowanego.
4. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił, tłaci złożone wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i odbędzie się na prośbę któregokolwiek z wierzycieli lub dłużnika relicytacya owej realności na jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo prawnego nabywcy, na którym terminie w mowie będąca realność i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
5. Gdyby rzeczona realność na żadnym z terminów na dzień 30 października 1876 i 29 listopada 1876 wyznaczonych za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 29 listopada 1876 o 4 godzinie po południu, z tem zastrzeżeniem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele poczytani będą za zgadzających się na to, co większość stawających uchwali.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności, niemniej warunki licytacyjne, mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

O czem strony, tudzież wiadomi wierzyciele do rąk własnych, ci zaś którzyby po 16 czerwca 1876 jako ostatnim dniu uzupełnionego wyciągu hipotecznego hipotekę na realności Nr. 73 w Tarnowie uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające albo zupełnie, albo przed terminem licytacyjnym nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dr. Ringelheima tudzież przez niniejszy edykt zawiadomieni zostają.

Tarnów dnia 14 września 1876.

(4578 2—3) **Konkurs.**

L. 41135. Celem obsadzenia posady oficyała c. k. urzędu sprzedaży soli w Wieliczce w X klasie rangi z obowiązkiem do złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w ciągu czterych tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie dnia 25 września 1876.

(4566 2—3) **Edykt.**

L. 3142. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Iwana Kisyłyczaka że Srul Lieb przeciw niemu pod dniem 24 lipca 1876 do l. 3142 o zapłacenie kwoty 25 złr a. w. z pn. wniósł pozew do tutejszego sądu na który termin do rozprawy na dzień 5 października 1876 wyznaczony został i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu, dla niego na kuratora w osobie Onufrego Kisyłyczaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Iwana Kisyłyczaka by albo sam na terminie w sądzie stanął, albo kuratorowi dokładnej informacyi udzielił, inaczej szkodę z jego opieszałości wynikłą sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka dnia 30 lipca 1876.

(4595 2—3) **Edykt.**

L. 1279. C. k. sąd powiatowy w Kutach, podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia dłużnej kwoty 518 zł. wraz z kosztami na rzecz Dominika Norsesowicza odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniu 26 października 23 listopada i 14 grudnia 1876, każdym razem o godz 9 z rana, publiczna sprzedaż cześci realności pod l. k. 383, w Kutach położonej, na Berla Suchera ut. libr. Dom. Tom. II pag. 97 n. tab. 194 w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej, za cenę wywołania 260 zł. za złożeniem wadyum w kwocie 26 zł. z tym publicznie sprzedaną będzie że przy trzecim terminie sprzedaż i poniżej ceny wywołania nastąpi.

Protokół oszacowania i warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Tutaka z zastępstwem Dr. Eminowicza w Stanisławowie.

Kuty dnia 10 czerwca 1876.

(4619 2—3) **Konkurs.**

L. 1265/R. s. o. Ogłasza się niniejszem konkurs na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej trzechklasowej w Wiśniczu nowym z roczną płacą 270 złr. i dodatku od gminy 100 złr.

Podania do 15 listopada 1876 r. wnieść należy. C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 25 września 1876.

(4617 2—3) **Edykt.**

L. 1262. W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Kuszpy w Lublińcu starym pod l. k. 35 położonej w dniach 9 października, 6go listopada i 11 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Wadyum 30 złr. a. w.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 27 czerwca 1876.

(4607 2—3) **Konkurs**

L. 18913. Na posady c. k. ekspedyentów w Szkle i Hłuboczku wielkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. roczna płaca 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr., tudzież w Szkle ryczałt rocznych 450 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Jaworowa i napowrót, a w Hłuboczku wielkim ryczałt rocznych 400 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do pociągów przez tę miejscowość z pocztą przechodzących.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 września 1876.

(4588 2—3) **Konkurs.**

L. 6660. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14go września 1876 l. 42884 rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzenie 2 posad prowadzącego metryki izraelickie a to w Kałuszu i Wojniłowie tudzież 2 zastępców prowadzącego metryki w obu tych miejscowościach.

Wynagrodzenie za prowadzenie metryk stanowi w myśl § 13 instrukcyi względem prowadzenia izraelickich metryk urodzin, zaślubin i śmierci opłata za każde wpisanie aktu metrykalnego, jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego w kwocie 50 ct. w. a. i za wystawienie wyciągu familijnego (Familien-auskünfte) w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 złr. w. a.

Prócz tego ma prowadzący metryki widoki na remuneracye, które mu w miarę dokładnego prowadzenia takowych udzielane być mogą przez wys. c. k. Namiestnictwo a nadto w razie potrzeby może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Ubiegający się o jednę z tych posad ma wnieść podanie swe własnoręcznie napisane wprost do c. k. starostwa w Kałuszu w terminie do 15 listopada 1876, i w tem wykazać dokumentami że:

1. jest obywatelem państwa austryackiego i wyznania mojżeszowego,
2. włada językami polskim i niemieckim dokładnie, a oprócz tego udowodnić rodzaj zatrudnienia, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca swego zamieszkania; stopień swego wykształcenia i złożonego egzaminu przepisanego wysokiem rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 15 marca 1875 l. 12944.

Z c. k. Starostwa

W Kałuszu dnia 25 września 1876.

(4596 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3422. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 19 października, 9 listopada i 7 grudnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano. a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 180 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej, publiczną sprzedaż północnej części domu pod Nr. 101/72 w Makowie położonego, własnością Wincentego i Maryanny Gołuszków będącego, na zaspokojenie pretensyi Anny Knapik pto 28 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć.

Maków 12 września 1876.

(4584 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2376. C k. sąd powiatowy w Niepołomicach w myśl §. 417 p. k. podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 lub 28 sierpnia r. b zgubioną została prawdopodobnie w Niepołomicach przez nieznanego właściciela kwota pieniężna 378 złr. 50 ct w. a. w banknotach i srebrze znaleziona przez Józefa Schullehrera z Niepołomic.

Wzywa się przeto każdego ktoby sobie rościł pretensye do tychże pieniędzy ażeby niezwłocznie w sądzie tutejszym swe prawa do tejże kwoty wylegitymował, niemniej wzywa się wszelkie organa bezpieczeństwa oraz każdego ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości, odnoszące się do zgubienia tychże pieniędzy ażeby bezzwłocznie o tem sądowi tutejszemu doniósł.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 20 września 1876.

(4575 2—3) **Edykt.**

L. 3846. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. w. a. odbędzie się dnia 23 października, 22go listopada i 22 grudnia 1876, przymusowa publiczna sprzedaż realności Józefa Urbanczyka w Iwkowy pod N. k. 160/233 położonej; cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 21 września 1876.

(4583 2—3) **Edykt.**

L. 14275. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Wacława Jełowickiego, dzierżawcy dóbr w Szlachcincach, pod Tarnopolem zamieszkałego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Doboszyńskiego a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adw. Świejkowskiego w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego p. radcy, Doboszyńskiego wedle przepisów postępowania konkursowego celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 30 listopada 1876 r. o godz. 10 z rana u c. k. komisarza konkursowego płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, dzień 12 października 1876 r. o godzinie 10 przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg. w Tarnopolu by wedle § 111 c. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Tarnopol, dnia 25 września 1876.

(4556 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3163. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 27 października, 24 listopada i na dniu 29 grudnia 1876 roku odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 122 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Romana i Stefana Kowalów własnej w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pto 281 złr. 27 ct. w. a., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. w. a., jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 60 złr. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 14 września 1876.

(4442 3—3) **Edykt.**

L. 5945. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy następującym z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Jana Zadurowicza, mianowicie: Maryi z Mikulów Passakasowej, Janowi Mikuli, Gertrudzie z Mikulów Cheut, Rozalii z Mikulów Bogdanowiczowej, Mikołajowi Zadurowiczowi, Katarzynie z Zadurowiczów Kajetanowiczowej, Rypsynie Zachariasiewiczowej z Zadurowiczów, Antoniemu Teodorowiczowi, Teodorowi Agopsowiczowi, Antoninie z Teodorowiczów Abgarowiczowej, Antoniemu Aywasowi czyli Haywasowi, Rypsynie z Haywasów Michniewiczowej Antoninie z Zacharjasiewiczów Niewiadomskiej, Gertrudzie z Passakasów Krzysztofowiczowej, Mikołajowi Passakasowi, Antoninie z Agopsowiczów Ohanowiczowej, Maryi z Agopsowiczów Ohanowiczowej, Annie z Passakasów Passakas, Janowi Teodorowiczowi, Łukaszowi Ohanowiczowi, Kajetanowi Ohanowiczowi, Annie z Ohanowiczów Amirowiczowej Barbarze z Czuczawów Kuncowej, Janowi Krzysztofowiczowi, Tekli z Krzysztofowiczów Szymonowiczowej, Teofili z Zadurowiczów Słoneckiej, Rozalii z Asłanów Gątkiewiczowej, Kajetanowi Asłanowi Maryi z Asłanów Teodorowiczowej, Janowi Hołubuczowi, Józefie Marodowiczównie, Rozalii Marodowiczównie, Antoniemu Hołubuczowi, Grzegorzowi Hołubuczowi, Dominikowi Hołubuczowi, Kajetanowi Hołubuczowi, Deodatowi Hołubuczowi, Grzegorzowi Czuczawie, Rypsynie z Czuczawów Kasprowiczowej. Anieli z Teodorowiczow Gusti, Annie z Teodorowiczów Agopsowiczowej, Rozalii z Ohanowiczów Passakasowej, dzieciom Maryi Urbańskiej po jej śmierci pozostać mogącym i masie spadkowej ś. p. Anny z Petrowiczów Bołoz Antoniewiczowej niniejszem wiadomo czyni, że właściciele dóbr Stecowy Józef Aywas i Mikołaj Aywas dnia 1 sierpnia 1876, do l 5945 wytoczyli przeciw nim w tutejszym sądzie obwodowym pozew o zaintabulowanie wykreślenia sum 3150 zł. i 2000 duk. ces. z pn. w stanie biernym dóbr Stecowy, na rzecz ś. p. Jana Zadurowicza zahipotekowanych wraz z nadciężarami, i że pozew ten uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony w 90 dniach zadekretowanym i adw. Dr. Trachtenbergowi, którego z substytucyą adw Dr. Rascha kuratorem dla nich ustanowiono, doręczonym został Jest zatem rzeczą wymienionych spadkobierców Jana Zadurowicza ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sąd uwiadomić. inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie samym przypisać będą musieli. Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 23 sierpnia 1876.

(4472 3—3) **Edykt.**

L. 12059 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli zmarłgo Tytusa Bobrowskiego, którzy w skutek edyktu konwokacyjnego z §. 813 u. c pretensye swe do spadku zmarłego Adolfa Bobrowskiego zgłosili; i którzy inwentarzem majątku spadkowego zmarłego Tytusa Bobrowskiego są wykazani a mianowicie: Piotra Kananowskiego, N. Pallestra, N. Luxemberga, N. Feigenbauma, N. Bernsteina, N. Siegla, N. Königsberga, N. Hićkiewicza, Petroneli Nowak, N. Krawca z Pragi, N. Züllich, Stanisława Herzberga, N. Bajera, N. Hawla, N. Starkla niewiadomego księgarza z Tarnowa, Walentego Podraza i niewiadomych parobków: Sobestyana Bandura, Jana Micka i Macieja Ogórkiewicza, że dla nich w sprawie egzekucyjnej Emila Spindlera przeciw Tytusowi Bobrowskiemu jako spadkobiercy zmarłego Adolfa Bobrowskiego pto. 1950 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum P. adw. Dr. Ringelheima w Tarnowie ustanowił, i zarazem tychże wierzycieli wzywa, aby sądowi obwodowemu o swem miejscu zamieszkania donieśli, lub tego wskazali, komu dalsze uchwały w niniejszej sprawie doręczone być mają, w przeciwnym bowiem razie takowe będą doręczone ustanowionemu kuratorowi.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876.

(4611 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13248. C. k. sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach przepisaną przysięgę służbową dnia 12 września 1876, w sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków 20 września 1876.

(4591 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12434. C. k. m. d. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, że dochodzenie celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Walawa, dnia 5 października 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl dnia 28 września 1876.

(4587 3—3) **Edykt**

L. 3988. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości iż w dniach 24 Października 1876, 22 Listopada 1876, i 19 Grudnia 1876 każdym razą o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności l. k. 323, dłużnika Jwana Bojczuka z Illiniec własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, sądownie na sumę 132 złr. w. a. ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Jakóba Thaua, w kwocie 55 złr. z pn. pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 24 Listopada 1875.

(4571 2—3) **Edykt.**

L. 3353. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Ehrlich w kwocie 50 zł. w. a. wraz z kosztami w kwotach 1 zł. 94 ct., 1 zł. 34 ct już przyznanemi, oraz obecuie w kwocie 2 zł. 92 ct. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wraz z gospodarstwem pod l. 26 w Piątkowy położonej, ś. p. Józefa Gajewskiego egzekuta własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20 Maja 1874 l. 4792 egzekucyjnie na 1100 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach, mianowicie na dniu: 25 października 1876, 22 listopada 1876 i 27 grudnia 1876, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Bliższe warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 14 września 1876.

4570 2—3) **Edykt.**

L. 5510. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie, wzywa nieobecnego Jana Lipskiego, któren w roku 1840, wydalił się z Rzeszowa i odtąd nie dał o sobie słyszeć, aby w ciągu roku tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił, lub w inny sposób sąd albo ustanowionego w tym celu dla niego kuratora Dr. adw. Bindera zawiadomił że żyje, gdyż w razie przeciwnym sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Rzeszów dnia 15 sierpnia 1876.

(4557 2—3) **Edykt.**

L. 20888. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Jana Maxa i Jeanetę Maxową że w sporze wekslowym, przez A. J. Feinera pto. 45 zł. w. a. z pn. przeciwko nim wytoczonym, w dniu 14 kwietnia 1876. do l. 7691 wyrok wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jana Maxa i Jeanetty Max sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu doręczenia pozwanym wspomnionego wyroku na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Rapaporta z substytucyą adw. Goldmanna kuratorem nieobecnych ustanowił i kuratorowi wyrok wspomniony doręczył.

Kraków dnia 20 września 1876.

(4563 2—3) **Edykt.**

L. 10651. C. k. m. d. sąd powiatowy Tarnopolski podaje do powszechnej wiadomości, iż Iwana Poczynek rolnika z Czernelowa ruskiego na potwierdzenie c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod dniem 18 października 1875 l. 12195 marnotrawcą uznano i temuż na kuratora Andrucha Bajdę z Czernelowa ruskiego nadano.

Tarnopol dnia 30 listopada 1875.

(4573 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6106. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że na dniu 17 października 1876 o godzinie 9 rano odbędzie się w zabudowaniu tegoż c k. sądu licytacyjna sprzedaż dwu morgów pola pod l. 34 w Worochowie położonych, do małoletnich Michała i Jana Ostrowski należących.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 200 złr. a. w.

Wadyum zaś kwota 25 złr. a. w.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających z tym dodatkiem, że resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego c. k. sądu przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Bełz 2 września 1876.

(4561 2—3) **Edykt.**

L. 12958. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Tannenbauma iż M. L. Spenadel przeciw niemu w tut. sądzie pozew wekslowy o zapłatę 170 złr. w. a. wytoczył w skutek czego dla pozwanego kuratorem p. adw. Dra Tokarza z substytucyą p. adw. Dra Forysta ustanowiono.

Wzywa się przeto Wolfa Tannenbauma aby c. k. sądowi obwodowemu albo miejsce swego pobytu doniósł, albo innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie dalsze uchwały w niniejszej sprawie do rąk ustanowionego kuratora doręczone będą.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876.

(4564 2—3) **Obwieszczenie.**

L 11082. Hryńko Orowski z Szlachciniec został za marnotrawcę uznany, i dla tegoż kuratorem Fedko Bałabun z Szlachciniec mianowany.

Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 17 września 1876.

(4565 2—3) **Edykt.**

L. 8302. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Wojtka Jęsław z Litatyna marnotrawcą, nadając mu Ignacego Serafin za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 6 września 1876.

L. 7114. R. S. K. (4620 1—3)

Wykaz

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1876/7:

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci gr. kat. obrz. obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg zł.	ct.
1	Nowym Sączu	854	16	64
2	Jaśle	3419	66	60
3	Sanoku	3519	68	55
4	Jarosławiu	6186	120	50
5	Przemyślu	10804	210	46
6	Samborze	12790	249	15
7	Stryju	16652	324	38
8	Lwowie dla miasta	1900	37	01
9	Lwowie zamiejscowa	11338	220	86
10	Brzeżanach	10251	199	69
11	Żółkwi	6358	123	85
12	Złoczowie	16187	315	32
13	Tarnopolu	13487	262	73
14	Stanisławowie	13568	264	30
15	Czortkowie	15513	302	19
16	Kołomyi	16980	330	77
	Razem	159806	3113	—

Lwów, dnia 23 września 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 939. (4581 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki kasy powiatowej za rok 1875, podług §. 30 ust. o Repr. pow., wyłożone w biórze Wydziału na 14 dni do przejrzenia.

Brody, dnia 20 września 1876 r.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 września 1876 r. znajdowało się w obiegu:
Assygnacyj kasowych a. w. złr. 67.700 —

Kraków, 2 października 1876. (4643)

Dyrekcya.

L. 27076. (4642)

Ogłoszenie licytacyi
na dostawę płyt do ułożenia ścieków.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy potrzebnej dla gminy miasta Lwowa w roku 1877 ilości 700 metrów kwadratowych płyt do ułożenia ścieków przy chodnikach, odbędzie się dnia 18 października 1876 r. publiczna licytacya w III Departamencie Magistratu, o godzinie 12 w południe.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo, zechcą w terminie licytacyjnym wnieść na ręce komisyi licytacyjnej swe należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy dokładnie słowami i cyframi żądane od jednego metra kwadratowego rzeczonych płyt wynagrodzenie, podać kamieniołom, z którego płyty te pochodzić mają, załączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne w wysokości 10% procentów od sumy żądanego za całą dostawę wynagrodzenia. i przedłożyć próbkę gotowej, należycie obrobionej płyty.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe, przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w biurze III Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 25 września 1876.

L. 26502. (4641)

Ogłoszenie licytacyi
na dostawę kamienia krawędziowego.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy potrzebnej dla gminy miasta Lwowa w roku 1877 ilości około 1400 metrów bieżących kamienia krawędziowego, do układania wzdłuż chodników przy drogach brukowanych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę przez oferty pisemne, która się odbędzie dnia 16 października 1876 r. o godzinie 12 w południe, w obecności właściwej komisyi Rady m., w III Departamencie Magistratu.

Mający zamiar ubiegania się o pomienione przedsiębiorstwo, zechcą wnieść w terminie licytacyjnym pisemne oferty ostemplowane i opieczętowane, w których wyrazić należy dokładnie słowami i cyframi żądaną kwotę wynagrodzenia za jeden metr bieżący, podać kamieniołom, z którego kamień krawędziowy ma być dostarczanym, załączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne w wysokości 10% procentów od sumy żądanego wynagrodzenia za całą dostawę tegoż kamienia, nadto przedłożyć należycie obrobioną próbkę gotowej krawędzi.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe, przejrzane być mogą przed terminem licytacyjnym w biurze III Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 24 września 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.